

Projekt nowej ustawy wpłynął do Sejmu

Do łaski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach.

Jak czytamy w uzasadnieniu, obowiązujące przepisy ustawy z dnia 25 czerwca 1948 r. o podziale nieruchomości na obszarze miast i niektórych osiedli oraz ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o terenach dla budownictwa domów jednorodzinnych w miastach i osiedlach — nie stworzyły radom narodowym możliwości prowadzenia właściwej gospodarki terenami w celu wykorzystania ich dla prawidłowego kształtowania indywidualnej zabudowy. Nie stworzyły też niezbędnych podstaw dla popierania inicjatywy budowlanej ludności. Ok. 70 proc. budownictwa jednorodzinnego realizuje się nadal w rozproszaniu, poza terenami wyznaczonymi dla tego budownictwa, powodując ujemne skutki dla gospodarki miejskiej.

Projektowane obecnie przepisy zmierzają do unormowania tych zagadnień w kierunku rozszerzenia uprawnień rad narodowych w zakresie dysponowania terenami budowlanymi stosownie do potrzeb wynikających z programów budownictwa. Projekt ustawy przewiduje m. in. skrócenie i usprawnienie cyklu prac niezbędnych dla uzyskania możliwości zabudowy określonych terenów; rozwiązuje zagadnienia budownictwa zagrodowego w miastach i osiedlach; zapewnia godziwe odszkodowania za przejęte grunty oraz zapobiega nieuzasadnionym podziałom nieruchomości, (PAP)

Zaostrzenie stosunków francusko-algierskich

Ostatnio nastąpiło dalsze zaostrzenie stosunków francusko-algierskich. Niektórzy obserwatorzy mówią nawet o punkcie zwrotnym we francusko-algierskim kryzysie naftowym.

W sobotę władze algierskie odmówiły bowiem dostarczenia ropy naftowej tankowcom francuskim przybyłym do portu Arzew w pobliżu Oranu. Brak jeszcze dostatecznych danych, by mieć wyrobiony pogląd na przyczyny tego nagłego zaostrzenia stosunków francusko-algierskich, ale, jak się wydaje, są one dwójakiego rodzaju: gospodarcze i polityczne.

W przededniu wznowienia rokowań francusko-algierskich które mają się rozpocząć w poniedziałek 18 stycznia w Paryżu.

101 mld zł wkładów pieniężnych w PKO

Jak informuje Powszechna Kasa Oszczędności, stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął 31 grudnia 1970 r. 100 miliardów 985 milionów złotych, w tym na książeczkach oszczędnościowych — 97 miliardów 92 miliony złotych, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 3 miliardy 893 miliony złotych.

W 1970 roku wkłady pieniężne w PKO wzrosły o 10 miliardów 201 milionów złotych. Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych uzyskali w 1970 r. blisko 3,5 miliarda złotych.

PAP

Zawodowa armia?

Departament Obrony USA przedłożył komisji ds. sił zbrojnych Izby Reprezentantów wniosek o zwiększenie sumy wypłacanej wojskowemu żołdowi o 1,9 mld. dolarów rocznie. Jak pisze dziennik „Washington Post” w Pentagonie traktuje to jako krok w kierunku likwidowania aktualnego systemu służby wojskowej i stworzenia armii zawodowej.

Dobre układy

Król Szwecji, zwracając się po raz pierwszy do jednoizbowego Riksdagu, w czasie uroczystego posiedzenia w pałacu królewskim, stwierdził, że podpisanie układu między NRF i ZSRR oraz między NRF i Polską zwiększa nadzieję na rozładowanie napięcia, większe zrozumienie wzajemne i współpracę.

Afera mleczna

Upłynęło 16 lat zanim udało się zmusić japońską firmę „Morinaga Niugio” do wypłacenia odszkodowań licznym ofiarom, które spożywały mleko w proszku tej firmy ze szkodliwymi domieszkami. W pogoni za zyskiem wspomniana firma w przeciągu wielu lat produ-

kowała i sprzedawała na rynku wewnętrznym mleko jakośkolwiek mleko w proszku, wskutek czego u tysięcy dzieci nastąpiło znaczne zahamowanie rozwoju umysłowego i fizycznego, a setki dzieci umarło.

Nie będzie broni z NRF

Jak oświadczył w poniedziałek wieczorem rzecznik rządu baskijskiego Conrad Ahlers, rząd zam-

chodnioniemiecki nie będzie więcej dostarczać broni Grecji i Portugalii, nawet w ramach pomocy wojskowej sojuszu atlantyckiego.

Dymisja generała

Jak podaje Agencja Reutersa, gen. Franco złożył we wtorek w stanowiska dowódcy okręgu wojskowego w Grenadzie gen. Fernando Rodrigo Cifuentes, który w ostatnim tygodniu publicznie poddał ostrej krytyce politykę rządu hiszpańskiego i organizację „Opus Dei”.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
13
STYCZNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 10 (8363)
Cena 50 gr

E. Gierek i P. Jaroszewicz przebywali z wizytą w NRD

Wspólny komunikat o rozmowach w Berlinie

11 stycznia br. w siedzibie Rady Państwa NRD odbyło się spotkanie I sekretarza KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta i przewodniczącego Rady Ministrów NRD Willy Stophę z I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem i prezesem Rady Ministrów PRL, Piotrem Jaroszewiczem. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC SED, Erich Honecker i Hermann Axen.

W czasie rozmów obie strony wyraziły głębokie zadowolenie z pomyślnego rozwoju wszechstronnych stosunków łączących PZPR i SED oraz państwa i narody obu bratnich krajów. Obie strony dały wyraz całkowitej zgodności co do

systematycznego umacniania współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i wojskowej, tak dwustronnej jak i wielostronnej w ramach Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Obie strony dały wyraz przekonaniu, że systematyczne pogłębianie i rozszerzanie kooperacji w dziedzinie gospodarki oraz nauki i techniki będzie jednocześnie stanowiło ważny wkład do rozwoju integracji gospodarczej w ramach RWPG.

Strona polska poinformowała o aktualnym stanie społecznego rozwoju Polski Ludowej oraz o uchwałach podjętych na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR w interesie klasy robotniczej i całego narodu polskiego, w interesie dalszego socjalistycznego budownictwa w Polsce Ludowej. Przywódcy NRD poinformowali o wynikach kształtowania społecznego

Po próbie zamachu stanu w Boliwii

AFP donosi, że po nieudanej próbie zamachu stanu w Boliwii sytuacja w tym kraju powróciła do normy. Kilka, dziesiąt osób, które uczestniczyły w zamachu, schroniło się w budynkach obcych ambasad. Równocześnie rząd usunął ze stanowisk w wojsku i administracji niektóre osoby, które zamieszane w próbę obalenia gen. Torresa.

We wtorek „dowództwo polityczne robotników i ludu” utworzone 7 października ub. roku i grupujące organizacje lewicowe opublikowało apel, w którym wzywa gen. Torresa do usunięcia z armii wszystkich rejonistów. (PAP)

„Kosmos-390”

W ZSRR wystrzelono we wtorek sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos-390”.

Na jego pokładzie zainstalowano aparaturę naukową, przeznaczoną do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem ogłoszonym wcześniej. (PAP)

Przeciwko „Tupamaros”

Urugwajski rząd prezydenta Pacheco Areco zezwolił w poniedziałek wieczorem na zawieszenie swobod konstytucyjnych na okres 40 dni. Zdaniem obserwatorów świadczy to o przygotowywaniu przez władze generalnej ofensywy, której celem jest likwidacja partyzanckiego ruchu „Tupamaros”. Rząd urugwajski jest przekonany, że organizacja ta przeżywa obecnie kryzys i że nadszedł właściwy moment, by ostatecznie likwidować partyzantów.

50 sesja

W Nowym Jorku rozpoczęły się obrady 50 sesji rady gospodarczo-społecznej ONZ.

Na pierwszym posiedzeniu wybrano przewodniczącego rady. Został nim stały przedstawiciel Tunezji przy ONZ R. Driss. Na jego zastępców powołano przedstawicieli Węgier, Brazylii i Grecji.

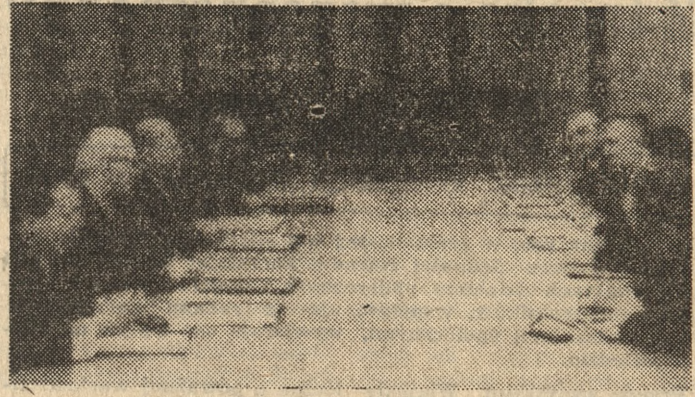
W toku obrad obecnej sesji omawiane będą przede wszystkim problemy planowania społecznego i gospodarczego, wprowadzania w życie prawa narodów kolonialnych do samookreślenia i niezależności, sprawy skoordynowania działalności ONZ z działalnością innych międzynarodowych organizacji.

systemu socjalizmu w NRD, a szczególnie o uchwałach XIV Plenum Komitetu Centralnego SED.

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: podczas rozmów w Berlinie. Z prawej delegacja polska z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem, z lewej delegacja NRD z W. Ulbrichtem i W. Stophem.

CAF — PI — telefoto



Porozumienie o przerwaniu ognia w Jordanii

Agencja bliskowschodnia MEN podała, iż rząd Jordani i Komitet Centralny Organizacji Wyzwolenia Palestyny doszły we wtorek do porozumienia w sprawie natychmiastowego zawieszenia ognia w Ammanie i we wszystkich okęgach Jordani.

Jak wiadomo w Ammanie doszło we wtorek ponownie do poważnej wymiany ognia między partyzantami palestyńskimi a wojskami rządowymi.

Wspólne oświadczenie ogłoszone przez rząd jordański i Komitet Centralny Organizacji Wyzwolenia Palestyny apelowało o zaprzestanie ognia i wywołano wszystkich obywateli by zajęli się normalną pracą.

Oświadczenie zostało ogłoszone po spotkaniu między premierem Jordani, Wasfi Tellem a członkami Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Rzecznik króla Jordani Husajna oświadczył we wtorek w Londynie, iż król Jordani nie zamierza powrócić do kraju przed zakończeniem leczenia, jakiego obecnie poddaje się w jednym z londyńskich szpitali.

Rzecznik oznajmił, iż według informacji, jakie nadchodzą z Ammanu, sytuacja w Jordani jest spokojna i nie ma potrzeby, by król powrócił do Ammanu wcześniej niż zamierzal. Rzecznik ograniczył się do stwierdzenia, że król Husajn kończy leczenie w szpitalu w najbliższy czwartek.

Agencja France Presse donosi, że w Izraelu ze szczególną uwagą

Transport więźniów z Burgos

Agencja AFP, powołując się na dobrze poinformowane źródła w Madrycie, donosi, że 16 patriotów baskijskich skazanych w grudniu ub. roku przez trybunał wojskowy w Burgos zostało przetransportowanych w poniedziałek do różnych więzień i zakładów penitencjarnych w Hiszpanii.

W związku z transportem więźniów wzdłuż całej drogi prowadzącej z Madrytu do Kadyksu przez Sewillę zastosowano środki ostrożności, wstrzymując ruch na tej drodze. Karetom więziennym towarzyszyły pojazdy z silnie uzbrojoną „gwardią cywilną”. PAP

Dziennikarze zdecydowani walczyć o ideały socjalizmu

Zakończenie Kongresu MOD

Po 9 dniach VII Kongres Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy zakończył swe obrady w poniedziałek wieczorem. Uroczyste zamknięcie kongresu odbyło się z udziałem przedstawicieli najwyższych władz Kuby, wśród których znajdowali się sekretarz KC KP Kuby, minister Carlos Rafael Rodriguez oraz członkowie KC: minister spraw zagranicznych Paul Roa, minister łączności Jesus Montane i Lázaro Pena. Byli także obecni ambasadorowie krajów socjalistycznych.

W ogólnej debacie brali udział przedstawiciele 35 kra-

jów. Dyskusja wykazała, że postępowi pracownicy prasy, radia i telewizji są zdecydowani walczyć o ideały socjalizmu, o pokój, o wyzwolenie narodowe, przeciwko imperializmowi i jego agresywnej polityce.

Zamknięcie obrad dokonał minister Rodriguez, który w obszernym przemówieniu wskazał, iż narody całego świata walczą przeciw wspólnemu wrogowi — imperializmowi amerykańskiemu. Mówca zwrócił szczególną uwagę na sytuację panującą w Ameryce Łacińskiej. Wyrzucił przy tym zadowolenie z tego, iż w Peru i Chile władza oligarchii została obalona bez rozlewu krwi.

Przemawiał też Francuz Jean Maurice Hermann, przewodniczący MOD wybrany na stanowisko po raz 5-ty. Podziękował on władzom i narodowi kubańskiemu za niezwykłą gościnność i pomoc okazaną uczestnikom kongresu.

Kongres wybrał nowe władze MOD. Sekretarzem generalnym został ponownie Jiri Hubka. Jednym z wiceprzewodniczących jest przewodniczący SDP, redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, Stanisław Mokowski, a wiceprzewodniczącym komisji socjalnej, sekretarz Zarządu Głównego SDP, Zbigniew Chyliński.

Prezydium MOD przyznało swe doroczne nagrody. (PAP)

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu w dniu 12 stycznia br. Biuro Polityczne KC PZPR, zapoznając się z przedstawionym przez rząd programem budownictwa mieszkaniowego w latach 1971 — 72, Biuro oceniło pozytywnie propozycje podwyższenia ponad dotychczasowe przewidywania nakładów inwestycyjnych w 1971 r. w celu uzyskania w 1972 r. większej ilości izb, przede wszystkim w budownictwie spółdzielczym, a także propozycje wzrostu nakładów na towarzyszące inwestycje komunalne, budowy systemów gospodarczym mieszkań dla nauczycieli we wsiach i małych miasteczkach, zwiększenia w roku 1971 kwoty kredytu bankowego dla ludności nierolniczej na cele budownictwa indywidualnego.

Na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania z rozmów przeprowadzonych 11 bm. w Berlinie przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z I sekretarzem KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRD Walterem Ulbrichtem i przewodniczącym Rady Ministrów NRD Willi Stophem.

Biuro Polityczne wyraziło głębokie przekonanie, że wyniki spotkania z przywódcami NRD przyczynią się do dalszego zacieśnienia braterskiej współpracy PZPR i SED, umocnienia stosunków przyjaźni i dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy między Polską i NRD, stanowić będą istotny wkład do sprawy zacieśnienia jednności państw wspólnoty socjalistycznej. (PAP)

POGODA

13 bm. będzie zachmurzenie wielkie i umiarkowane, tylko miejscami duże. Rano, a gdzieś równie w ciągu dnia — mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od minus 7 st. na południowym zachodzie do minus 3 st. w centrum i do plus 3 st. na Wybrzeżu. Wiatry słabe, zmienne.

Wspólny komunikat

Dokończenie ze str. 1

Potwierdzono wspólne przekonanie, że umocnienie jednoci i wszechstronnej współpracy państw wspólnoty socjalistycznej, umocnienie bratniego sojuszu z ZSRR — główna siła społecznego postępu — stanowi podstawowy warunek skuteczności walki z imperiaлизmem, o sprawę pokoju, demokracji, niezawisłości narodu i socjalizmu. Obie strony daly wyraz zdecydowanej woli PZPR i SED działania na rzecz wzmacniania międzynarodowego ruchu komunistycznego na bazie marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, w duchu uchwał międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych z czerwca 1969 roku.

Uczestnicy spotkania podkreślili wielkie pozytywne znaczenie układow zawartych między ZSRR i NRD oraz PRL i NRD. W ten sposób zostały uznane realia polityczne, powstałe w wyniku drugiej wojny światowej oraz powojenne go rozwoju, integralność terytorialna wszystkich państw europejskich, nienaruszalność ich granic łącznie z granicą na Odrze i Nysie, stanowiącą zachodnią granicę Polski Ludowej i granicę państwa między NRD i NRF. Ratyfikacja i wejście w życie układu między ZSRR i NRD, a także układu między PRL i NRD, bez wątpienia przyczyniły się w poważnej mierze do osłabienia napięcia oraz do ustalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Obie strony z całą mocą podkreśliły, że interesy pokoju i bezpieczeństwa europejskiego wymagają także ustanowienia normalnych, między-narodowo-prawnych stosunków z NRD przez wszystkie państwa europejskie łącznie z NRD.

Spotkanie przywódców PRL i NRD, które przebiegało w atmosferze serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, wykazało pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

ODLOT E. GIERKA

I P. JAROSZEWICZ Z NRD
11 bm. w godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR Edward Gierka i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz odlecieli ze stolicy NRD — Berlina do Warszawy.

Na zakończenie wizyty I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza, I sekretarz KC SED

Dalsze narady aktywu partyjnego

Każdy dzień rozszerza krąg aktywu partyjnego, który podczas spotkań z członkami kierownictwa instancji partyjnych omawia główne i najbardziej palące problemy życia wewnątrzpartyjnego oraz kwestie związane z umacnianiem więzi partii z klasą robotniczą i całym społeczeństwem.

11 bm. narady poświęcone tej tematyce odbywały się w wielu komitetach powiatowych, miejskich i dzielnicowych m. in. na terenie woj. bydgoskiego, łódzkiego, krakowskiego, koszalińskiego i poznańskiego.

Na niektórych naradach, a także w szeregu zakładów przemysłowych (m. in. w zakładach Słaska i Zagłębia) omawiano w poniedziałek list Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR w sprawie socjalno-bytowych, skierowany do przewodniczących Konferencji Samorządu Robotniczego i dyrektorów przedsiębiorstw.

Z relacji dziennikarzy PAP wynika, że z uznaniem przyjmowane są kroki kierownictwa partii i rządu, mające na celu ugruntowanie normalnego funkcjonowania życia państwa oraz poprawę warunków bytu ludzi pracy.

Szeroko omawiane są sprawy gospodarcze, przy czym zwraca się uwagę przede wszystkim na podejmowanie inicjatyw, które pozwoliłyby na zapewnienie dostatecznej ilości poszukiwanych towarów rynkowych. Podczas wielu na rad aktywu powiatowych wskazywano na słusność kontynuowania dotychczasowej polityki państwa wobec wsi. Sprzyja ona dalszemu zwiększaniu produkcji roślinnej i zwierzęcej. Podkreślano również potrzebę lepszego zaspokojenia potrzeb wsi w maszynach i narzędziach rolniczych, materiałach budowlanych, opał itp. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
13 I 1971 Nr 10 (8363)

„Lunochod” toczy się nadal po Księżycu

Jak donosi agencja TASS, kolejny seans łączności ze znajdującym się na Księżycu pojazdem samobieżnym „Lunochod-1” odbył się w nocy z 11 na 12 stycznia i trwał od godziny 22.30 do 5.03 rano, według czasu moskiewskiego. W tym czasie „Lunochod” przebył 517 metrów.

Pojazd posuwał się w kierunku jednego z interesujących z punktu widzenia badań Księżyca kraterów, który był widoczny na zdjęciach dokonanych podczas poprzedniego seansu łączności.

Początkowo „Lunochod” posuwał się po dość równej powierzchni, na której znajdowały się drobne odłamki skał i stosunkowo niewielkie kraterki, a następnie wjechał do większego krateru i został zatrzymany na jego przeciwległym brzoisku. W tym miejscu dokonano zdjęć panoramicznych okolicy.

W czasie seansu dokonano też kolejnych pomiarów przy pomocy radiometrów, teleskopu rentgenowskiego i rentgenowskiego spektrometru.

Jak wynika z danych telemetrycznych, urządzenia pokładowe pojazdu samobieżnego działały nadal sprawnie. Temperatura wewnątrz pojazdu wynosiła 18 stopni Celsjusza, a ciśnienie utrzymywało się w granicach 756 milimetrów.

Badania i doświadczenia na powierzchni Księżyca, przy pomocy aparatu „Lunochod-1”, są kontynuowane. (PAP)

Narada aktywu propagandowego Wielkopolski

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu odbyła się wczoraj narada kierowników powiatowych ośrodków propagandy partyjnej poświęcona aktualnym problemom szkolenia partyjnego. Przedstawiono zadania szkoleniowe na najbliższy okres. Obszerną informację na temat sytuacji politycznej w kraju przedstawił sekretarz KW PZPR Romuald Jezierski. Na naradzie omawiano także aktualną problematykę ekonomiczną. (o)

Z troską o wszechstronny rozwój wsi

Działalność Wiejskich Komitetów FJN

Poważną rolę w życiu naszej wsi odgrywają Wiejskie Komitety Frontu Jedności Narodu. Zrzeszając aktywnych mieszkańców wsi — lokalnych działaczy politycznych i społecznych oraz pracowników rolników, współpracując z radami narodowymi i organizacjami społecznymi, wywierają one wpływ na wiele dziedzin.

Przed wszystkim Wiejskie Komitety FJN inicjują czyny społeczne, dzięki którym powstają nowe obiekty oświatowe, kulturalne, socjalne, komunalne i — co jest szczególnie ważne — nowe odcinki dróg.

Np. większość spośród 3500 Wiejskich Komitetów FJN w Wielkopolsce inicjuje czyny społeczne, w których uczestniczą mieszkańcy całych wsi. W niewielkiej wsi Słuszków w pow. Kalisz zbudowano m. in. remizę strażacką z salą widowiskową, położono 600 m. chodnika, zmodernizowano blisko 2 km dróg, zasadzono 4200 drzew. Wiejskie Komitety FJN w gromadzie Bliżanów — również w pow. Kalisz — w ciągu ostatnich 3 lat zainicjowały budowę domu dla nauczycieli, budynku ochotniczej straży pożarnej, klubu-kawiarni i biblioteki wiejskiej. Tylko 128 mieszkańców wsi w pow. Leszno. Potrafili oni jednak pod przewodnictwem Wiejskiego Komitetu FJN zrealizować czyny społeczne o poważnej wartości finansowej, niezbędne dla życia wsi: zbudowano świetlicę, sklep gminnej spółdzielni, rozpoczęto budowę 3-kilometrowego odcinka drogi. Mieszkańcy wsi Mieścisko w pow. Wągrowiec wybudowali w czynach społecznych wiejski dom kultury, wodociąg, plac gier i zabaw. (PAP)

W związku z nasileniem aktywności komandosów w rejonie okupowanej Gazy, izraelscy agresorzy wzmożli terror na okupowanych terytoriach. Po ulicach Gazy krąży silnie uzbrojone, zmotoryzowane patrole, które stosują brutalne represje w stosunku do ludności cywilnej.

42 000 wypadków w 1970 roku

Wstępne dane o bezpieczeństwie na drogach w ubr.

Na naszych drogach i szosach, po których krąży obecnie prawie 2,7 mln pojazdów samochodowych, nadal nie jest bezpiecznie. Mówią o tym wstępne podsumowania — przez Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KG MO — dane o wypadkach drogowych, które wydarzyły się w 1970 roku.

Statystyka odnotowuje takie wypadki na drogach (tylko publicznych), które miały związek z ruchem pojazdów i w których wyniku nastąpiła śmierć ofiary, lub uszkodzenie ciała, albo powstały straty materialne powyżej 1 tys. zł.

Na drogach i jezdniach całego kraju wydarzyło się w ubr. 41.800 takich właśnie wypadków drogowych, tj. o ok. 14 proc. więcej niż w 1969 r. W okresie tym zginęło na drogach ogółem 3.445 osób — o 27 więcej niż w 1969 r.; o ponad 2.300 wzrosła liczba ranionych — do 34.393.

Tyle wstępne bardzo ogólne jeszcze dane. Stan bezpieczeństwa na naszych drogach, a zwłaszcza liczby i zjawiska związane z przyczynami powstawania wypadków będą — rzecz jasna — przedmiotem nie jednej, wnikliwej analizy.

Pierwsze wnioski o podstawowych błędach, popełnianych zarówno przez przechodniów jak i kierowców, a które spowodowały niebezpieczne w skutkach kolizje, przynosi analiza za okres 11 miesięcy ubr. I tak — co czwarty wypadek drogowy powstał z winy przechodniów, którzy wbiegli nagle na jezdnię, przechodzili ją w miejscach niedozwolonych lub też w stanie nietrzeźwym. Prawie 22 proc. wypadków spowodowali kierowcy samochodów osobowych, a 20 proc. — samochodów ciężarowych. Choć nieznacznie, ale jednak maleje liczba wypadków z winy motocyklistów, którzy do nie dawna byli największym postrachem naszych dróg.

Najwięcej ofiar przynoszą wypadki powstałe na skutek nadmiernej, niedostosowanej do warunków drogowych — prędkości pojazdów. Czestym jeszcze zjawiskiem na szosie jest pilany kierowca. Teraz, w okresie zimy, należy przypomnieć o konieczności zachowania wzmocnionej opieki nad dziećmi, które często bawią się na

W wtorek Schroedera przyjął na godzinę rozmowę boński minister spraw zagranicznych Walter Scheel. Dotyczyła ona przede wszystkim — jak zakomunikowało bońskie MSZ — tygodniowej wizyty Schroedera w ZSRR. W czasie wymiany poglądów poruszono wszystkie istotne zagadnienia bońskiej polityki wschodniej, w tym również przygotowania do następnej rundy rokowań w sprawie Berlina zachodniego. Scheel przedstawił podczas spotkania z Schroederem analizę obecnego stanu stosunków Wschód-Zachód i omówił swe doświadczenia zdobyte w czasie rokowań ze Związkiem Radzieckim i z Polską. (PAP)

Terror w Gazie

W związku z nasileniem aktywności komandosów w rejonie okupowanej Gazy, izraelscy agresorzy wzmożli terror na okupowanych terytoriach. Po ulicach Gazy krąży silnie uzbrojone, zmotoryzowane patrole, które stosują brutalne represje w stosunku do ludności cywilnej.

CAF — UPI — telefoto



W Warszawie powstaje „bank” rzadkich grup krwi

W Instytucie Hematologii w Warszawie powstaje pierwszy w Polsce „bank” rzadkich grup krwi. Będzie on przechowywał krew w stanie zamrożenia, w niezwykle niskiej temperaturze minus 196 stopni Celsjusza, jaką się uzyskuje przy użyciu ciekłego azotu.

Krew w tej postaci może być przechowywana przez wiele lat, co umożliwia zgromadzenie i dysponowanie niezwykle rzadko spotykanymi grupami krwi. Zrozumiałą jest rzeczą, że ma to ogromne znaczenie praktyczne dla lecznictwa. Zdarza się bowiem, że w pewnych sytuacjach potrzebna jest dla ratowania życia niezwykle rzadko spotykana grupa krwi, którą mają tylko nieliczne osoby w świecie. Istnienie „banku” rzadkich grup krwi w szeregu krajów problem ten rozwiązuje.

Dla wyjaśnienia warto dodać, iż krew — ten jedyny, niezastąpiony lek, którego źródłem może być tylko człowiek, ma jedną „wadę”. Może być przechowywany w stanie zakonserwowanym przez krótki czas. W tej sytuacji posiadanie unikalnych grup krwi jest prawie niemożliwe. Problem ten rozwiązuje jednak metoda zamrażania krwi. To osiągnięcie porównuje się do epokowego wydarzenia, jakim w dziejach hematologii było wydobycie grup krwi.

W Instytucie Hematologii w Warszawie specjaliści poświęcili kilka lat na opracowanie tego zagadnienia. Przeprowadzone badania doświadczalne i kliniczne dowiodły, iż krew zamrożona w pełni zachowuje swe właściwości biologiczne i z powodzeniem może być przetaczana chorem. Istnieją więc

Rumunia w Międzynarodowym Banku Inwestycyjnym

Agencja TASS podaje, że Rada Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego przyjęła Rumunię w poczet członków banku.

W posiedzeniu rady uczestniczyli przedstawiciele krajów założycielskich — Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. Przewodniczył przedstawiciel Bułgarii, Kirił Zarew.

Wniosek Rumunii o przyjęcie w poczet członków banku został zaaprobowany jednomyślnie. Jednocześnie postanowiono zwiększyć kapitał statutowy banku. (PAP)

drogach, nieprawidłowo zdążała do szkoły lub domu. W tej sprawie konieczne są jednak bardziej radykalne posunięcia: potrzeba przede wszystkim więcej spotkań z młodzieżą, z dziećmi, w czasie których omawiano by sprawy związane z prawidłami poruszania się po jezdni. (PAP)

Badanie na odległość



W jednej z klinik w NRD skonstruowano specjalny stetoskop umożliwiający badanie pacjenta po operacji serca na odległość. Stetoskop podłączony jest do aparatu telefonicznego i bicie serca pacjenta transmitowane jest tą drogą do szpitala. Szpitalny kardiograf również podłączony do telefonu rejestruje wszystkie impulsy.

CAF — AP — telefoto

Frachtowiec zatonał na Kanale la Manche

We wtorek rano na Kanale la Manche, w odległości siedmiu mil na południe od Folkeston, z powodu kolizji z wrakiem statku zatonał frachtowiec hamburski „Brandenburg” (2.695 BRT). Z 32 osób znajdujących się na pokładzie w środę do godzin południowych uratowano 11 rozbitków i odnaleziono zwłoki siedmiu innych. Pozostałych 14 osób, wśród nich dwie stewardesy i dwaj pasażerowie, nie zostali jeszcze odnalezieni. Statek po kolizji zatonął w ciągu dwóch minut. (PAP)

Rozstrzygnięcie konkursu

Poznań i Wielkopolska w malarstwie

Rozstrzygnięty został doroczny konkurs ZPAP oraz wydziałów kultury prezydentów rad narodowych Poznania i województwa: „Poznań i Wielkopolska w malarstwie”. Na konkurs napłynęło 88 prac, spośród których jury pod przewodnictwem prof. Kazimierza Śramkiewicza, zakwalifikowało na wystawę w dniu 23 lutego br. w Poznaniu, 31 obrazów. Jury przyznało 10 równorzędnych wyróżnień. Otrzymały je Kazimierz Bąk, Krystyna Krauze (za 2 prace), Karol Józwiak, Dobrochna Jurczak-Switka, Alojzy Piatkowski (za 2 prace), Jan Switka, Ewa Szmańda oraz Danuta Waberska. (ob)

Zgon Jerzego Zaruby

Wczoraj zmarł w Warszawie w wieku 79 lat Jerzy Zaruba — rysownik, karykaturzysta, autor popularnych wspomnień, poświęconych zwłaszcza stolicy i jej ludziom. Był związany z postępowym ruchem polskiej satyry politycznej, współpracował ze „Słupkami” i innymi pismami. Zajmował się także scenografią, m. in. projektował dekoracje dla teatru „Ateneum”. (PAP)

Każdy na swoim stanowisku pracy

WIELKOPOLSKA



W świetle wydarzeń ostatnich tygodni szczególnego znaczenia nabiera powszechnie wyrażane przekonanie, że wysunięcie wniosków, nawet najsluszniejszych, to dopiero pierwszy krok. Najważniejsze zaś jest działanie zgodne z przyjętym programem, konsekwentne i nie unikające rozwiązywania spraw trudnych. Taki też był sens większości wystąpień podczas zeszłotygodniowych obrad partyjnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej poznańskiej dzielnicy Grunwald.

Ta dzielnica Poznania, mimo że właśnie na Grunwaldzie w ostatnich kilku latach powstało najwięcej nowych osiedli mieszkaniowych, nie jest już tylko przysiółkiem „sypialnią”. Jednocześnie bowiem w dziesięciu minionych latach 28 dużych przedsiębiorstw otrzymało tu swoje nowe siedziby. 45 tysięcy ludzi zatrudniających grunwaldzkie zakłady pracy. W najbliższej przyszłości kontynuowane będą dotychczasowe kierunki rozwoju dzielnicy: w przemyśle przewiduje się szybki (o 23,6 proc. średniorocznie) przyrost produkcji globalnej, przy czym 70 procent tego przyrostu ma być rezultatem wzrostu wydajności pracy; zarazem nadal powstawać będą nowe osiedla mieszkaniowe przez dalszą rozbudowę Górczyna i Raszyna, a także Junikowa, gdzie w roku 1975 ma zamieszkiwać dwa razy więcej ludzi niż teraz.

Przymierzając siły do tych ambitnych zamierzeń, uczestnicy konferencji grunwaldzkiej wskazywali na konieczność uniknięcia błędów, popełnianych w toku realizacji dotychczasowych zadań.

Analiza możliwości, większych w świadomości ludzi niż to, co już zrobiono, służyć powinna — podkreślano — lepszemu i skuteczniejszemu działaniu każdego na jego stanowisku pracy. Stwarzają ku temu nowe warunki decyzje, zapoczątkowane uchwałami VII Plenum Komitetu Centralnego partii.

Także grunwaldzka organizacja partyjna chce wnieść swój wkład w polepszenie warunków pracy i socjalno-bytowych założeń pracujących w przemyśle, budownictwie, transporcie, handlu. Zwłaszcza w tej dziedzinie — mówiono — sporo można uczynić przy niewielkich nakładach finansowych, organizując np. bufety, stołówki, czy urządzając szatnie.

Nie wystarczy jednak tylko ogólnie zgadzać się ze słuszością takich stwierdzeń. Trzeba jednocześnie przyjąć metody działania, umożliwiające poznanie potrzeb poszczególnych założeń robotniczych. Tylko bowiem w takich warunkach możliwe jest podejmowanie działań na rzecz — jak to stwierdzono na konferencji — zaspokajania zwyczajnych ludzkich potrzeb.

Niełatwo jest działać w warunkach, gdy potrzeby są duże a ich realizację ograniczają możliwości. Pozostaje zatem aktualne stwierdzenie, że istniejące zasoby powiększać można przede wszystkim własną, sumienną pracą. Rozumieniu tej prawdy dali świadectwo ludzie pracy także poznańskiego Grunwaldu w niełatwych dniach ostatniego miesiąca zeszłego roku. Chodzi jednak o coś więcej — nie tylko o dobrą pracę, ale i o to, żeby jej rezultaty dzielone były sprawiedliwie pod względem społecznym i wykorzystywane zgodnie ze słusznymi postulatami ludzi pracy. W tym zakresie — mówiono na konferencji — jest wiele do zrobienia, zwłaszcza co do skuteczności realizowania takich wniosków, jak ogólnie przecież uznawana potrzeba walki z marnotrawstwem środków i dóbr materialnych.

Zastanawiano się więc i nad tym, w jaki sposób nadać lepszą skuteczność kontroli społecznej, w której zasięgu znajduje się coraz więcej ważkich spraw. Przy tej okazji z trybuny konferencyjnej padł apel, by — w związku z decyzją o zapewnieniu zaopatrzenia rynku w tańsze artykuły przemysłowe — także przedstawiciele założeń nie dopuszczali, jeśli byłoby to możliwe, do działań przez ich dyrekcje wbrew tym postanowieniom.

Spojrzenie na zadania wytyczone w programie działania z punktu widzenia potrzeb społecznych i politycznych, którym ma służyć realizacja przybranych w cyfry wskaźników zmierza do spojrzenia po nowemu na wiele spraw przyjmowanych często za tak oczywiste, że nie wymagają dyskusji. A przecież nie zawsze tak jest. Nie tylko trzeba udzielać odpowiedzi na każdy zgłoszony wniosek czy postulat — podkreślano na grunwaldzkiej konferencji — ale trzeba też wstrzymywać się w uwagi ludzi pracy, przyjmować te uwagi do wiadomości i wyjaśniać sprawy; trzeba to przy tym tak czynić, by słowa nie tylko były przyjmowane do wiadomości, lecz także trafiały do przekonania.

TADEUSZ KACZMAREK

I lu mamy w wielkopolskim przemyśle ludzi za trudnionych na stanowiskach inżynierów i techników? Jak są rozstawieni? Gdzie pracują i jak pracują? Ile zgłaszają wynalazków i wzorów użytkowych? Oto niektóre tylko z licznych pytań nasuwających się w związku z publikacją o nadchodzącym VI Kongresie Techników Polskich.

Z najnowszych roczników statystycznych Poznania i województwa wynika, że na przełomie lat 1969—70, inżynierów i techników w wielkopolskim przemyśle liczyło 27864 osoby. Był więc o 32 procent większy niż w przededniu V Kongresu Techników Polskich, który odbywał się w lutym 1966 roku.

Więcej niż połowa tego personelu, bo 16460 osób, pracuje w przemyśle zlokalizowanym w województwie. Przemysł Poznańa skupia 11404 inżynierów i techników.

W województwie największe liczebno zespoły kadr inżynierów i techników mają powiaty: kaliski (z miastem), koniński, ostrowski, trzciniecki i poznański. Najmniejsze: śremski, międzychodzki, średzki, wolsztyński i kępiński.

Jeśli chodzi o rozstawienie branżowe, to największe personelu inżynierów i techników — bo aż 13583 osoby — ma szeroko pojęty przemysł elektromaszynowy (przemysł maszynowy i konstrukcje metalowych, elektrotechniczny, środków transportu i metalowy). Na drugim miejscu plasuje się przemysł spożywczy, zatrudniający 3830 inżynierów i techników. Na trzecim — przemysł drzewny — 1744. Na czwartym — przemysł chemiczny — 1502. Na piątym — przemysł włókienniczy — z 1137 osobowym personalem.

Na pytanie jak pracują nasi inżynierowie i technicy — trudno odpowiedzieć jednoznacznie. Jedni są bardziej rzutcy i

Przed VI Kongresem Techników

SIŁY I ZADANIA

energiczni, mają więcej twórczej inwencji, inni — mniej. Wiele zależy też od tzw. klimatu, w jakim pracują. Wszystkim doskwiera jednak biurokracja. Ocenia się, że — średnio biorąc — każdy z nich maruje od 30 do 50 procent nominalnego czasu pracy na zajęciach nie wymagających dyplomu inżyniera czy technika.

Równie trudne jest pytanie: ile zgłaszają wynalazków bądź wzorów użytkowych? Nie dysponujemy taką statystyką. Jeśli jednak zestawimy liczbę wniosków wpływających co roku do naszego regionu do Urzędu Patentowego, z liczbą zatrudnionych tu inżynierów i techników — to bardzo mało.

Nie znaczy to oczywiście, że nasza kadra inżynierów i techników nie ma osiągnąć. Ma. Wystarczy przypomnieć tu nie które tylko wydarzenia techniczne, jakie zaszły w wielkopolskim przemyśle w jednym tylko roku 1970.

W przemyśle elektromaszynowym — uruchomiono produkcję nowych silników okrętowych, lokomotyw spalinowych, sprzężarek, obrabiarek automatycznych i wieloczynnościowych, łożysk tocznych, kombajnów rolniczych, ogniw, baterii i akumulatorów, sprzętów elektromagnetycznych i wielu innych wyrobów o europejskim standardzie jakościowym.

W przemyśle chemicznym — osiągnięto godne uwagi parametry techniczne w produkcji kwasu siarkowego i produktów fosforowych, znaleziono sposób wychwytywania zanieczyszczeń z powietrza, podjęto prace nad wypracowaniem nowych metod

energicznych, mają więcej twórczej inwencji, inni — mniej. Wiele zależy też od tzw. klimatu, w jakim pracują. Wszystkim doskwiera jednak biurokracja. Ocenia się, że — średnio biorąc — każdy z nich maruje od 30 do 50 procent nominalnego czasu pracy na zajęciach nie wymagających dyplomu inżyniera czy technika.

Równie trudne jest pytanie: ile zgłaszają wynalazków bądź wzorów użytkowych? Nie dysponujemy taką statystyką. Jeśli jednak zestawimy liczbę wniosków wpływających co roku do naszego regionu do Urzędu Patentowego, z liczbą zatrudnionych tu inżynierów i techników — to bardzo mało.

Nie znaczy to oczywiście, że nasza kadra inżynierów i techników nie ma osiągnąć. Ma. Wystarczy przypomnieć tu nie które tylko wydarzenia techniczne, jakie zaszły w wielkopolskim przemyśle w jednym tylko roku 1970.

W przemyśle elektromaszynowym — uruchomiono produkcję nowych silników okrętowych, lokomotyw spalinowych, sprzężarek, obrabiarek automatycznych i wieloczynnościowych, łożysk tocznych, kombajnów rolniczych, ogniw, baterii i akumulatorów, sprzętów elektromagnetycznych i wielu innych wyrobów o europejskim standardzie jakościowym.

W przemyśle chemicznym — osiągnięto godne uwagi parametry techniczne w produkcji kwasu siarkowego i produktów fosforowych, znaleziono sposób wychwytywania zanieczyszczeń z powietrza, podjęto prace nad wypracowaniem nowych metod

zbyt powolny. Świat idzie szybciej naprzód. W zbyt wielu dziedzinach pozostajemy w tyle. Nauczyliśmy się już nieźle adaptować licencje. Za mało mamy własnych rozwiązań na światowym poziomie. Dlatego? Różni ludzie próbowali już dotrzeć do źródeł tego zjawiska, lecz bez rezultatu. Stąd wniosek, iż te źródła tkwią głębiej niż się na ogół sądzi. Zapewne rozważać je będzie VI Kongres Techników Polskich.

Nasze społeczeństwo łożyło i łoży olbrzymie kwoty na kształcenie inżynierów i techników ufając, że ci, po wkroczeniu do przemysłu, szybciej pomogą go unowocześniać, pomogą dostarczyć gospodarce potrzebnych technicznych nowości. W roku 1968 Polska miała więcej inżynierów i techników, niż Francja czy Anglia lub NRF, lecz w rozwoju twórczości technicznej tym krajom — niestety — nie dorównywała. W Anglii opatentowano w owym roku 43 038 różnych wynalazków, w NRF — 21 169, w Polsce — 1224.

Te liczby i porównania, zdaniem redakcji tygodnika „Perspektywy” (z 8 bm.) upoważniają do wyciągnięcia wniosku, że nasi inżynierowie są mniej płodni koncepcyjnie, że mają mniej inwencji, że za mało wiedzą, co w ich branży dzieje się na świecie.

Brzmi to twardo, lecz uwzględniając nawet wiele argumentów usprawiedliwiających naszą kadre techniczną, trzeba stwierdzić, że takie są fakty.

PAWEŁ CHMAJ

Po sezonie — przed sezonem

Turystyczne obrachunki

Wykorzystując duże walory mikroklimatu wyspy Wolin, dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych w Międzyzdrojach zorganizowała po raz pierwszy w tym roku zimowe turnusy nad morzem. Wczasowicze mają do dyspozycji 200 miejsc w dobrze opalonych domach, korzystają z wycieczek i sportów zimowych. Ponadto zapewniono gościom kurację we własnym zakładzie leczniczym FWP. Syczeń — na plaży w Międzyzdrojach.

CAF — Witusz



tęgo. Zapytany, dokąd się wybiera, czy gdzie spędził urlop — choć Polska ma 17 województw — przeważnie wymienia tylko cztery: krakowskie, wrocławskie, gdańskie i szczecińskie. W zeszłym roku wyjątkowo powodzeniem cieszyło się jeszcze woj. rzeszowskie.

Nie trzeba być nazbyt tęgim ekonomistą, żeby zrozumieć, iż skutki obu tych zjawisk są jak najgorsze. Zagęszczenie ludzi w jednym czasie, na jednym terenie powoduje masę niedociągnięć w usługach, brak noclegów, tłok w restauracjach, braki w zaopatrzeniu — na które potem sypią się gromy w całej prasie. Mimo że w obiektach noclegowych gospodarki uspołecznionej zapotrzebowanie na noclegi ma w skali rocznej stu procentowe pokrycie, to w miesiącach szczytowych 35 proc. turystów nie ma gdzie głowyłożyć.

Na upór nie ma rady. Nie pozostaje więc nic innego, jak podjąć wszelkie możliwe kroki, by milionom turystów zapewnić dobry wypoczynek. W 1970 r. GKKFIT oddał do użytku hotele orbisowskie we Wrocławiu, Szczecinie, Lublinie, Toruniu, Częstochowie, Katowicach; poza tym przybyło mnóstwo pawilonów noclegowych w Cetinewie, Sopocie, w woj. koszalińskim, poznańskim i gdańskim; zwiększyła się liczba kwater prywatnych. Mimo to w miesiącach szczytowych w wielu miejscowościach jeszcze wciąż daleko do zadowalającego stanu.

W miejscowościach „urlopowoturystycznych” coraz lepiej jest z zaopatrzeniem placówek handlowych i znalezieniem miejsca przy stoliku w zakładach gastronomicznych. W ubiegłym roku przybyło 2542 sklepów, 1936 kiosków i straganów, a o 7 proc. wzrosła ilość miejsc w jadalniach. Poza tym oddano do użytku 115 nowych piekarni, maszyn, 3 zakłady garmażeryjne, 7 ciastkarni, 27 wytwórni wód gazowanych. Rozwinęła się też sieć stołówek prywatnych. Na trasach brać turystyczna bardzo chętnie korzysta z tzw. małej gastronomii. Stale są obłożone różne kuchnie polowe, szaszłykarnie, smażalnie ryb i placków ziemniaczanych.

Zanim turysta znajdzie się na trasie, musi skorzystać z komunikacji. Kolej nie cieszy się jego uznaniem. Wciąż słyszy się narzekania na niedostateczną ilość miejsc w wagonach sypialnych, na brak bufetów, na zakłócenia w ruchu, nawet na stan techniczny wagonów kolejowych i ich „czystość”. Znacznie lepiej ocenia się PKS. Widać tu więcej starań o pasażera i to nawet na obciążonych liniach. Rozszerzono zaplecze techniczne motoryzacji (w szczególności na stacjach CPN i stacjach obsługi PZMOT) i pomoc drogową. Niezmiennym powodzeniem cieszy się „biała flota”, zarówno w żegludze śródlądowej, jak i w przybrzeżnej.

Po przyjeździe na miejsce mniej doświadczeni turyści mają potrzebę zasięgnięcia bliższych informacji. I tu trzeba wyrazić duże uznanie punktom „IT”, które z każdym rokiem pracują coraz sprawniej. W tegorocznym sezonie działało w kraju ponad 800 punktów „IT”. Na przejściach granicznych udzielały informacji również turystom zagranicznym, reklamowały poszczególne trasy, regiony, udzielały porad z zakresu usług hotelarskich, gastronomicznych itp.

Dynamiczny rozwój turystyki wymaga coraz to lepszej organizacji, sprawniejszego zarządzania. Wobec tego, że za mało jest miejsc noclegowych, przeprowadza się akcje rejestracji kwater prywatnych i rozwoju wsi letniskowych. Usprawnieniu wypoczynku w miejscowościach turystycznych służy konkurs na najlepsze wczasowisko zimowe i letnie. Szkoli się kadry. Rozwój turystyki zagranicznej wymaga od pracowników biur podróży znajomości języków obcych. Wysokie kwalifikacje potrzebne są kierownikom szkolnym wycieczek, organizatorom turystyki w zakładach pracy itd.

Turystyka, zdawałoby się, rzecz marginesowa, ma jednak ogromne znaczenie kulturowe, wychowawcze, poznawcze i ekonomiczne. Turystyka budzi wrażliwość estetyczną, uczy solidarności. Turystyka wreszcie daje prawdziwe odprężenie, prawdziwy odpoczynek, dzięki czemu człowiek wraca do pracy pełen sił i ochoty. A że powiada jest z masą najróżnorodniejszych spraw — nie dziwnego, że nie zawsze „szafa gra”. Jedno jest tylko pewne: z każdym rokiem turysta ma coraz mniej powodów do narzekania.

EWA KOLSKA

ZSRR w liczbach

Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ZSRR ukazał się kolejny Rocznik Statystyczny zatytułowany „Gospodarka narodowa ZSRR w 1969 r.”. Na 864 stronach zawiera on dane na temat rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1913—1969. Publikacja przynosi porównanie aktualnych wyników gospodarki radzieckiej i osiągnięć poszczególnych republik związkowych i autonomicznych w stosunku do roku 1913, który był rokiem najwyższego poziomu rozwoju przedrewolucyjnej Rosji. Rocznik zawiera także wskaźniki rozwoju gospodarki i kultury pozostałych krajów socjalistycznych, jak również porównania wskaźników rozwoju gospodarki i kultury ZSRR z odpowiednimi wskaźnikami w USA i innych państwach kapitalistycznych.

Związek Radziecki zajmuje terytorium o powierzchni 22,402 tys. km². Przed Rewolucją Październikową na tym obszarze zamieszkiwało 159 mln ludzi, z czego tylko 18 proc. stanowiła ludność miejska, a 82 proc. ludność wiejska. Według danych spisu powszechnego na dzień 15 stycznia 1970 r. ludność ZSRR liczy 242 mln osób, z czego mieszkańcy miast stanowią 56 proc., 196 mln osób czyli 81 proc. obecnych obywateli ZSRR urodziło się w czasach porowolucyjnych. 46,1 proc. ludności ZSRR stanowią mężczyźni, zaś 53,9 proc. — kobiety. Układ ten, dotyczący przede wszystkim starszych roczników, jest skutkiem wojen, a zwłaszcza drugiej wojny światowej. W ostatnich bowiem latach wśród nowo narodzonych dzieci jest więcej chłopców niż dziewcząt.

Dane dotyczące struktury społecznej społeczeństwa radzieckiego wskazują, że w wyniku gruntownych przemian społeczno-politycznych i gospodarczych zmieniło się społeczeństwo klasowe społeczeństwo. W 1913 r.

robotnicy i pracownicy umysłowi stanowili 17% ludności, w 1928 r. — 17,6%, w 1939 r. — 50,2%, w 1959 r. — 68,3%, a w 1969 r. — 78,4%. Chłopi zrzeszeni w spółdzielniach w 1928 r. stanowili zaledwie 2,9% ludności, a w 1939 r. — już 47,2%. W związku z naturalnym wzrostem ludności miejskiej i spadkiem udziału ludności wiejskiej w 1959 r. kolchoźnicy stanowili 31,4% społeczeństwa radzieckiego, a w 1969 r. — 21,6%.

Znaczna część ludności stanowi inteligencja — pracownicy umysłowi. W 1928 r. było w ZSRR zaledwie 2,9 mln pracowników umysłowych, w 1939 r. — 20,5 mln a na początku 1969 r. — 29,9 mln. W stosunku do przedrewolucyjnego poziomu z 1913 r. dochód narodowy był w 1969 r. 43 razy większy, a produkcja przemysłowa — 84 razy większa. Wartość produkcji przemysłu osiągnęła 381 mld rubli, a rolnictwa — 88 mld rubli.

Realne dochody pracowników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie wzrosły w porównywanym okresie ponad 7,5-krotnie, a realne dochody rolników — ponad 11-krotnie. Powierzchnia mieszkaniowa średnio na jednego mieszkańca miast zwiększyła się z 6,3 do 10,8 m². Liczba uczących się we wszystkich szkołach wzrosła z 10,6 mln do 78,6 mln osób, a liczba lekarzy wszystkich specjalności — z 28 tys. do 643 tys. Przeciętna długość życia mieszkańców Kraju Rad wydłużyła się z 32 do 70 lat.

Tak przedstawiają się niektóre tylko dane i wskaźniki zaczerpnięte z bogatego materiału statystycznego zgromadzonego w 14 rozdziałach kolejnego Rocznika GUS ZSRR. (APN)

Jest w Stanach Zjednoczonych postać, o której ostatnio mówi się coraz częściej. To senator Edmund Muskie, uchodzący za najpoważniejszego kandydata Demokracji w przyszłych wyborach na szefa amerykańskiej administracji.

Edmund Muskie należy do stosunkowo młodej polskiej emigracji; jego ojciec przybył do Stanów Zjednoczonych w pierwszych latach XX wieku. Liczący dziś 56 lat senator Muskie zrobił błyskotliwą karierę polityczną. Nie przeszkodziło mu w tym nawet trudne do wypowiedzenia dla Anglosasów nazwisko. Brzmi ono Marciszewski. Uproszczenie nazwiska nastąpiło zapewne jeszcze w szkole, dodajmy — nie polskiej. Z nazwiska wyeliminowano po prostu trudny śródek, pozostawiając dwie sylaby, w brzmieniu fonetycznym dające owe Ma-ski.

Ojciec Muskie-Marciszewskiego (pochodzący z Białostoczczyzny), z zawodu krawiec, osiedlił się w Nowej Anglii, a więc tam, gdzie polskiego osadnictwa w ogóle nie było. Tam, w stanie Maine, rósł przyszły gubernator tego stanu — Edmund Muskie, Polak z pochodzenia, nie potrafiący jednak ani mówić, ani pisać po polsku.

Musiał jednak posiadać wyjątkowy dar oddziaływania na środowisko, kiedy stanął do wyborów na stanowisko gubernatora. I to w tej części USA, gdzie olbrzymią większość stanowili ludzie pochodzenia angielskiego i niemieckiego; ponadto stan Maine uchodził zawsze za domenę Republikanów. Wybory wygrał. Później został senatorem, zaczął także wybijać się na czołową pozycję w Partii Demokratycznej. Dalo mu to miejsce u boku Huberta Humphreya, w ekipie Demokratów, w batalii o fotele prezydenta i wiceprezydenta podczas ostatnich wyborów w 1968 r. Humphrey, jak wiadomo, przegrał wybory na rzecz obecnego prezydenta — Richarda Nixona. Już jednak wówczas zaczął mówić w USA o Muskie'm, jako ewentualnym kandydacie w przyszłych wyborach. Dziś można powiedzieć, że ówczesne przewidywania stają się realne.

Muskie jest bez wątpienia jednym z bardziej interesujących polityków amerykańskich ostatnich lat. Zaliczany raczej do „gołębi”, uchodzi nawet za liberała. Jego szanse wzrastają jeszcze przez fakt, że

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

społeczeństwo amerykańskie lubi zazwyczaj zwracać uwagę na pewne cechy charakteru swoich faworytów. A Muskie posiada zewnętrzne i intelektualne atrybuty popularności i „zapotrzebowaniu” swej klienteli zdaje się odpowiadać: w miarę przystojny, inteligentny, wykształcony i opanowany.

Przed kilku laty Edmund Muskie odwiedził kraj swego ojca. Nie zrobił tego zapewne

Izraelu i ZRA. Plan jego wojaży uległ korekcie; postanowił odwiedzić także Związek Radziecki, gdzie ma przeprowadzić (w dniach 14—16 stycznia br.) rozmowy z osobistościami radzieckimi. Należy w tym miejscu przypomnieć, że prezydent Nixon podczas swej ostatniej konferencji prasowej, stwierdził, że nie przewiduje osobiste kontakty z przywódcami radzieckimi. Zapowiedź wizyty Muskie'go w Moskwie uznana została więc za fakt znamienny, a niektórzy komentatorzy uznali, że stanowi to być może, początek jego kampanii wyborczej.

Warto dodać, że poglądy Muskie'go, plasują go w bezpośredniej bliskości senatorów George'a McGoverna (także jeden z kandydatów Partii Demokratycznej na prezydenta) i Edwarda Kennedy'ego. Tak jak oni, Muskie występował często w Senacie przeciwko przyspieszonemu wyścigowi zbrojeń i za całkowitym wycofaniem wojsk USA z Wietnamu. Został także ostatnio dość ostro skrytykowany przez swoich przyjaciół, za to, że jako pierwszy senator odważył się zaatakować Nixona za podjęcie decyzji wznowienia bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu w listopadzie ubr.

Ostatnio — po podpisaniu układu o normalizacji stosunków między Polską a NRF — Muskie nie chce być gorszy od innych polityków USA, zabrał głos w tej sprawie. Wyraził z tego faktu swoje niezadowolone. Przystępując do przed wyborczego przedbiegu, Muskie zapewne nie chce stracić szansy pozyskania dla swej kandydatury także „jastrzębi” i innych zimnowojennych nastrojonych osobistości amerykańskich. Dlatego jego głos jest zbliżony w tonacji do głosu oficjalnych przedstawicieli rządu USA.

Catch-as-catch-can — jak wiadomo jest to rodzaj walki wręcz, w której wszystkie chwytysą dozwolone. Zasadę tę stosuje się dość powszechnie w amerykańskim życiu politycznym. Edmund Muskie jest także jego reprezentantem.

JANUSZ MARCISZEWSKI

P.S. Zbieżność nazwisk autora i przyszłego — być może — kandydata na prezydenta USA, jest najzupełniej przypadkowa...

J. M.

EDMUND



MUSKIE

wyłącznie przez sentyment, choć i tego nie można wykluczyć. Skądinąd wiemy, że wielu polityków amerykańskich podróżuje po świecie, nawiązuje kontakty, nie zawsze w późniejszym czasie wykorzystywane i przynoszące korzyści stronie odwiedzanej. W świat ruszył także Edmund Muskie. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych wyrażał się ponoc z sympatią o Polsce. W każdym razie nie docierały do nas wieści, aby Muskie na forum Senatu USA czy w innych okolicznościach ustosunkowywał się negatywnie do Polski i Polaków.

Edmund Muskie przebywa aktualnie ponownie w Europie, z „wizytą informacyjną”. Przyjechał, aby odbyć rozmowy w Wielkiej Brytanii, NRF,

Kiedy na ekranach telewizorów zaczyna się widowisko, którego istota polega na współzawodnictwie, istnieje wszelkie dane po temu, żeby widowisko to zyskało aprobatę odbiorców. Nie jest przy tym ważne, czy współzawodniczą ze sobą dwie grupy lub więcej, czy też ktoś tylko w pojedynkę muci się z postawionymi mu zadaniami, przybierającymi najczęściej formę pytań, na które na leży odpowiedzieć. Ważne jest przede wszystkim to, że każdej tego rodzaju imprezie towarzyszy atmosfera napięcia i oczekiwania, podobnie jak to się dzieje w sporcie. Oczywiście, atmosfera ta może mieć różne rozmiary napięcia — w zależności od poziomu pytań i udzielanych od powiedzi, od stawki, od różnic dzielących rywalizujące osoby (czy zespoły) i od wielu innych czynników. Telewizor lubi, kiedy pytania są trudne, odpowiedzi błyskotliwe, a wynik współzawodnictwa waży się do ostatniej chwili. Nie lubi natomiast bra ku precyzyjnych sformułowań, pomyłek i potknięć ze strony organizatorów, a nade wszystko nie lubi, kiedy zawodnicy są słabi...

Nie chciałbym uchodzić za zbyt surowego sędziego, lecz nie sposób ukryć, że poziom wiedzy, który zaprezentowali przed kamerami w niedzielę uczestnicy Tele-Uniwersjady rozegranej pomiędzy dwoma wielkimi uniwersytetami — warszawskim i łódzkim wprawiać musiał w zakłopotanie. Bez trudu w poniekórym prowincjonalnym liceum skompletowałoby się przecież trzyosobowy zespół, który pobityby owe drużyny uniwersyteckie. Rzecz jasna, dotyczy to tylko tej części współzawodnictwa, która dotyczyła wiedzy. Trudno bowiem w liceum powiatowego miasta znaleźć zespół artystyczny, mogący współzawodniczyć ze studentami. Ciekawe, jakimi kierowano się kryteriami, typując skład obu drużyn? W każdym razie nie były to kryteria trafne, o czym mieliśmy możność się przekonać, obserwując zmagania uczestników niedzielnej Tele-Uniwersjady. Krótko mówiąc, tak słabo przygotowanych imprez z udziałem reprezentacji (a więc telewizor ma prawo przypuszczać, że są to

najlepsi studenci!) uniwersytetów lepiej na szklanym ekranie nie pokazywać.

Z zadowoleniem natomiast trzeba odnotować wyraźnie ostatnio rosnący poziom spektakli Teatru „Kobra”. Przypomnijmy tylko trzy kolejne odcinki widowiska pt. „Melissa”, w których szczególnie dobre były reżyseria i aktorstwo. To samo można powiedzieć o wystawionym w czwartek „Brydzi” Zbigniewa Kubikowskiego w re-

TELEWIZJA

Z satysfakcją

i bez

żyserii Henryka Drygałskiego. „Brydzi” miał jeszcze tę przewagę nad innymi sztukami wystawionymi przez Teatr „Kobra”, że był dobrze osadzony w polskich realiach. Nie dzieło się gdzieś w Anglii, Francji czy Włoszech albo nigdzie — jak to często jeszcze w kryminałach bywa — lecz konkretnie w Polsce. I sytuacja taka rzeczywiście mogła się u nas zdarzyć, chociaż trudno uwierzyć, żeby inteligentni przeciwię funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej ukazani w widowisku popełniali takie błędy, jakie popełnił bohaterowie „Brydzi”. Wszystko to jednak są mniej ważne detale. Najważniejsze jest bowiem to, że zobaczyliśmy polski, całkiem dobry „kryminał”, galunek literacki, o który wbrew pozorom trudno,

Polscy badacze Parany

W związku ze 100-leciem Polonii brazylijskiej, w którym właściwym jubilattem jest największe w tym kraju skupisko polskiego wychodźstwa w stanie Parana, przypomina się przede wszystkim — i słusznie — ogrom wysiłku polskich osadników przy zagospodarowaniu rozległych obszarów pustkowi parańskich i przeistoczeniu ich we własne uprawy. Często jednak pomija się poważny wkład naukowy polskich badaczy przyrody parańskiej, którzy niejednokrotnie pierwsi odkrywali i opisywali wiele nieznanych jeszcze nauce gatunków podzwrotnikowej flory i fauny. Przypomnijmy więc niektóre z tych osiągnięć.

Zaczynał jako samouk

Na pierwszym miejscu wymienić wypada Tadeusza Chrostowskiego, który swą pracę badawczą na terenie Parany zapłacił cenę najwyższą — własnym życiem. Zmarł bowiem na malarię w czasie swej wyprawy naukowej. Był to człowiek niespożytego zapалу i oddania dla nauki. Należał do tego typu niepospolitych samouków, którzy pasją poznawczą nadrobią braki naukowego przygotowania. Urodzony w Warszawie w 1878 r. już w ławie szkolnej marzył o dalekich wyprawach i poznawaniu przyrody egzotycznych krajów. Studia przyrodnicze na Uniwersytecie Moskiewskim przerwało aresztowanie przez władze carskie za działalność w tajnych organizacjach studenckich i zesłanie na Sybir. Przyszły badacz przyrody podzwrotnikowej znalazł się jako zesłaniec polityczny na dalekiej północy syberyjskich pustkowi. Do kraju powrócił dopiero w 1907 r. Utrzymując się z dorywczej pracy zarobkowej, drogą wytrwałego samokształcenia wzbogacał swą wiedzę przyrodniczą. Szczególnie interesuje go życie ptaków, które stało się jego umiłowaną specjalnością. Pociągało go bogactwo skrzydlatego świata południowych krain kryjących tyle jeszcze tajemnic.

W 1910 r. Tadeusz Chrostowski wyjechał do Brazylii jako zwykły emigrant. Dostaje działkę w Paranie i rozpoczyna twarde życie kolonisty. Każdą wolną chwilę wykorzystuje na obserwacje tamtejszego ptactwa, wykrywanie nowych gatunków, gromadzenie zbiorów ornitologicznych. Ich opisy wysłał się do krajowej prasy naukowej, a poszczególnie rzadkie okazy do muzeów przyrodniczych. Zajęcia gospodarskie pozostawiają mu zbyt mało czasu na badania naukowe i opracowanie zgromadzonych zbiorów, sprzedaje więc działkę i wraca do Polski. Wyniki swych badań ornitologicznych w Paranie przedstawia Warszawskiemu Towarzystwu Naukowemu. Ogłoszone drukiem stają się pierwszą w światowym piśmiennictwie naukowym pracą przyrodniczą o Paranie.

Polska ekspedycja zoologiczna

Zachęcony wywołaniem zainterесowaniem dla swoich osiągnięć naukowych, Chrostowski zabiega o środki na kontynuowanie badań na terenie Parany. W ówczesnych warunkach, kiedy zabory hamowały rozwój polskiej kultury, polskie instytucje naukowe stały się trudnymi do zrealizowania i nie mogły finansować nawet badań w kraju. Zabiegi Chrostowskiego, pozostały więc bezowocne. Mógł liczyć tylko na własne siły. Z drobnych oszczędności uciął więc środki na ponowny wyjazd do Parany, licząc na to, że potrafi tam utrzymać się i prowadzić badania naukowe z funduszów uzyskiwanych od zagranicznych muzeów przyrodniczych za dostarczane im okazy ornitologiczne. Udawało mu się to zaledwie przez rok. Z wybuchem I wojny światowej stracił i to jedyne źródło dochodów. Powstała natomiast możliwość udziału w walce o niepodległość Polski. Niestety, po przekroczeniu granicy szwedzkiej został jako poddany rosyjski wcielony do armii carskiej.

Dopiero po rewolucji i przejęciu pracy w Muzeum Zoologicznym w naczelnym Piotrogradzie, znalazł się w Warszawie. Znalazł tu odpowiadającą jego zamiłowaniu pracę w Muzeum Przyrodniczym w charakterze kierownika działu ptaków „południowoamerykańskich”. Wyrwał się jednak do pracy badawczej, marzył o zorganizowaniu prawdziwej wyprawy naukowej do Parany. Wytrwałymi zabiegami dopiął celu pod koniec 1921 r. — z Warszawy wyruszyła do Parany pierwsza Polska Ekspedycja Zoologiczna, w której poza Chrostowskim jako kierownikami wyjechali dwaj przyrodniczy dr Tadeusz Janczewski i Stanisław Borecki.

Bogaty plon pionierskiej wyprawy

Mimo szumnej nazwy, wyprawa posiadała bardzo skromne wyposażenie finansowe. Czasy były trudne, były to przecież pierwsze lata niepodległego państwa polskiego. Sam fakt dojazdu do skutku wyprawy był dowodem włączenia się Polski do międzynarodowej współpracy naukowej. Również i o to chodziło Tadeuszowi Chrostowskiemu. W swej książce „Parana” pisał:

„Podróżom moim do Parany tę tylko przypisuję wartość, iż ciągłość przyrodniczej pracy polskiej w Ameryce Południo-

wej nie została przerwana. Mają one znaczenie łącznika między tymi, co już odeszli, a tymi, co przyjsz mają”.

Słowa te pisał Chrostowski po dwóch pierwszych swych wyprawach do Parany. Były one oczywiście nawiązaniem do poprzednich badań, przeprowadzonych w Ameryce Południowej przez takich wybitnych polskich uczonych jak Józef Warszewicz, Konstanty Jelski, Jan Sztolcman, Rudolf Zuber. Trzecia wyprawa Chrostowskiego, tym razem już jako oficjalna polska ekspedycja naukowa, przewyższyła poprzednie zarówno swym programem, jak i wynikami naukowymi. Trasa wyprawy przebiegała z południowo-wschodniej części stanu do położonej w środkowej części Guarapua, a następnie z biegiem rzeki Ivai aż do jej ujścia i rzeką Parana do Foz do Iguaçu, skąd miał nastąpić powrót do Kurytyby. Była to trasa przecinająca olbrzymie puszcze dziewicze wówczas bezludne i niezbadane pod względem przyrodniczym, była pełna trudności i niebezpieczeństw, stwarzała jednak olbrzymie możliwości dla pionierskich badań. Była w pewnym tego słowa znaczeniu wielką przygodą naukową. Przyniosła też bogaty plon w postaci najradszych okazów ornitologicznych, których nie posiadały największe muzea przyrodnicze świata. Była doniosłą i owocną pionierską penetracją przyrodniczą dziewiczych obszarów stanu Parana. Stała się dużym miary osiągnięciem naukowym, przynoszącym zaszczyt badaczom polskim.

Jak żołnierz na posterunku

Nie było dany Tadeuszowi Chrostowskiemu kierować wyprawą do końca — w początkowej części drogi powrotnie zmoła go malaria. Zmarł jak żołnierz na posterunku w służbie nauki w miejscowości Pinheirinhos w zachodniej części stanu Parana w dniu 4 kwietnia 1923 r. Ekspedycję doprowadził do końca wierny towarzysz Chrostowskiego Tadeusz Janczewski, późniejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego i jeden z najwybitniejszych współczesnych przyrodników polskich, Tadeusz Chrostowski był niewątpliwie najwybitniejszym polskim badaczem przyrody Parany. W 1934 r. Polonia parańska wniosła na jego grobie skromny pomnik kamienny. Najtrwalszym jednak pomnikiem Tadeusza Chrostowskiego pozostanie wkład, jaki wniósł do nauki.

Spśród przyrodników polskich, którzy po Chrostowskim badali Parane, wymienić należy trzy nazwiska: entomologa Michalina Isaakowa, która ze swej wyprawy do Parany (1926—28) przywoziła do Polski cenną kolekcję ponad 15 tys. owadów parańskich; oraz członków wyprawy naukowej pracowników Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie z lat 1933—34: Wacława Broszkowskiego i Janusza Nasta, którzy badali pomorze parańskie. Wreszcie — na zakończenie tego przyczynku o polskich badaczach Parany nie można nie wymienić nazwiska zasiedziałego Parańczyka doktora Józefa Czakiego, przyrodnika-amatora, który mieszkając stale w Araucarii pod Kurytybą zgromadził cenne materiały przyrodnicze i przed II wojną światową ofiarował je Państwowemu Muzeum Zoologicznemu w Warszawie.

WACŁAW WOJNACKI



Ukazały się ostatnio aż trzy płyty z trzema symfoniemi Ludwiga van Beethovena! Oto one:

IV Symfonia B-dur Op. 60 w wykonaniu Orkiestry Słynnego Gewandhausu w Lipsku pod dyrykcją Franza Konwitschny'ego Muza, XL 0630.

V Symfonia c-moll Op. 67 — gra Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyrykcją Jana Krenza, Muza, XL 0631.

VIII Symfonia E-dur Op. 93 w wykonaniu Orkiestry Gewandhausu pod kierownictwem Franza Konwitschny'ego, Muza, XL 0632.

Cztery pory roku — tak brzmi tytuł nowej płyty nagrałej przez zespół „No to co” i Piotra Janczarskiego. Wśród 12 utworów znajduje się: Najpiękniejsza jest moja ojczyzna, Wianuska Mazowska i Śląska, Miłość jak wiersz, Gdy się

żeńił wiatr z chmurami, Kolorowe szkieleto, Stary młeczarz, Na podwórku przy trzepak i inne. Muza, XL 0668.

Daj mi świat — to tytuł płyty, na której nagrała 13 piosenek Stenia Kozłowska z towarzyszeniem orkiestry pod dyrykcją W. Kruszyńskiego i A. Skorupki. Prócz piosenek tytułowej płyty są wiersze: Nie tęsknie za nikim, Kiedy świat był nasz, Tak woła się miłość, Ballada o świercach, Słomiany ogień, Czemu nie zdążyłeś i inne. Pronit, XL 0638.

Stenia Kozłowska nagrała też dwie małe płyty, z których każda zawiera 4 piosenki. Na pierwszej (z towarzyszeniem Ali-babek i zespołu instr. w. Kruszyńskiego i A. Skorupki) S. Kozłowska śpiewa: Czy to walc, Daj mi świat, Nie tęsknie za nikim, Erotyk (Polskie Nagrania „Pronit”, N 0598, 45 obr.) na drugiej: Prezent, Pora kartek świątecznych, O tych co kiedyś poszli w las, Miejsce dla ciebie, Pronit, N 0612.

Piłkarze Warty wybrali nowe kierownictwo sekcji

Pełna mobilizacja I zespołu

Kilkudziesięciu piłkarzy, działaczy i sympatyków przybyło na zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji piłki nożnej poznańskiej Warty w Domu Kultury HCP.

Zarówno w sprawozdaniu za ostatni rok, które wygłosił kierownik sekcji B. Zawal, jak również w dyskusji najwięcej miejsca poświęcono pierwszemu zespołowi. Piłkarze Warty, którzy w 1970 roku po 10-letniej przerwie zdobyli upragniony awans do II ligi, znajdują się po pierwszej rundzie sezonu mistrzowskiego 1970/71 na 13 miejscu, a więc w strefie spadkowej. Wszyscy mówcy w swoich wystąpieniach zwracali się z apelem do piłkarzy pierwszego zespołu o jak najlepszą postawę na treningach w ciągu najbliższych tygodni, jakie pozostały do rozpoczęcia drugiej rundy rozgrywek. Na ten temat mówił również trener Jerzy Godek, który przedstawił plan przygotowań swoich podopiecznych. Obecnie trenują oni 7 razy w tygodniu a w najbliższym czasie wyjeżdżają na obóz kondycyjny.

Piłkarze Warty rozegrali w roku sprawozdawczym 210 spotkań, z których 118 wygrali, 37 zremisowali i 55 zakończyli się ich porażką. Zdobyli ogółem 461 bramek zaś wśród zawodników wszystkich klas najlepiej strzelał junior Marcin Szczuka. Pozytywnym objawem jest fakt znacznego wzmocnienia w ubr. kadry trenersko-instruktor. 3 osoby a mianowicie Tadeusz Błażewski, Feliks Krystowiak i Ryszard Sadowski zdobyli w 1970 r. tytuły trenerów II klasy. Tak więc w Warcie pracuje obecnie jeden trener I klasy, pięciu trenerów II klasy oraz instruktor. Opiekują się oni trzema zespołami seniorów, dwoma juniorów oraz trzema trampkarzami. W sumie w sekcji poznańskiej Warty zarejestrowanych jest 119 zawodników. Wykreślając plany na najbliższą przyszłość stwierdzono na zebraniu m. in., że obok właściwego przygotowania pierwszego zespołu pod względem kondycyjno-technicznym, bardzo istotną sprawą jest wzmocnienie dyscypliny wśród wszystkich zawodników sekcji przez kontynuowanie w większym niż dotychczas stopniu zajęć społeczno-wychowawczych.

Juniorzy-alpejczyści wyjeżdżają na ME

Po zawodach eliminacyjnych w Szczyrku komisja młodzieżowa PZNP ustaliła skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy juniorów w konkurencjach alpejskich jakie rozegrane zostaną w dniach 28-30 bm. w jugosłowiańskiej miejscowości Jahorina. A oto skład reprezentacji: dziewczęta — Maria Filipek, Maria Król i Małgorzata Holec (wszystkie z Gwardii Zakopane) oraz Elżbieta Głabisz (MKS Zakopane), juniorzy — Maciej Ciapka — Gąsienica, Jacek Nikliński i Krzysztof Trześniak (wszystkie z AZS Zakopane), Kazimierz Burzykowski (WKS Zakopane), Andrzej Walowski (Gwardia Zakopane) oraz Wojciech Bydliński (BETS). (PAP)

Praca Nauka

Opiekunka do dzieci (8-2 lata) z gotowaniem obiadów przyjm. Powstańców Wielkopolskich 14 m. 21. 46669g

Opiekunka do półrocznego

Opiekunka do półrocznego dziecka na 8 godz. potrzebna. Tel. 731-79. 46459g

† W dniu 10 stycznia 1971 r. zmarł w Kościanie, ur. 16 stycznia 1885 r. w Poznaniu

dr med. BOLESŁAW OLEJNICZAK

chirurg, długoletni dyrektor Szpitala Powiatowego

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy Szpitala Powiatowego w Kościanie na stary cmentarz nastąpi w środę, dnia 13 bm. o godz. 15.

o czym zawiadamia w żalu pograżona

RODZINA 46780g

† Dnia 11 stycznia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

HELENA JANKOWSKA

przeżywszy lat 64

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.45 na Junikowie.

W smutku pograżeni

siostry i bracia z rodziną

Poznań, pl. Waryńskiego 4 a. 46772g

† Dnia 11 stycznia 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w 48 roku życia, moja najdroższa żona, mamusia, ukochana córka i kuzynka

JANINA BARDZEL

z domu OBIALA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.

O bolesnej stracie zawiadamia

maż z dziećmi i matka 46776g

Szermierka

Turniej selekcyjny juniorów

Pierwsza impreza organizowana przez Wielkopolski Okręgowy Związek Szermierczy w tym roku jest turniej selekcyjny juniorów, w którym startować będą zawodnicy urodzeni w 1951 roku i młodszy. Turniej odbędzie się w Poznaniu w sali przy ulicy Chwiałkowskiego w dniu 18 bm. W niedzielę, 17 bm. o godz. 9 rozegrana zostanie spadozima i floret mężczyzn. Natomiast w poniedziałek o godz. 16 walczą będą szabliści i floreciści.

W tydzień później seniorzy spotkają się w Poznaniu na pierwszym okręgowym turnieju eliminacyjnym. Mistrzostwa okręgu w klasie trzeciej odbędą się 21 i 22 lutego w Śremie zaś mistrzostwa klasy drugiej 6 i 7 marca w Koninie. Bardzo interesujące zapowiadają się indywidualne mistrzostwa okręgu przewidziane na 20-23 marzec, które mają być przeprowadzone w obsadzie międzynarodowej. Również w marcu wielkopolscy szermierze spotkają się na drugiej rocznej misji mistrzostw okręgu. Turniej ten będzie eliminacją przed indywidualnymi i drużynowymi mistrzostwami Polski. Tym razem miejscem zmagania naszych najlepszych szermierzy będzie Łódź w dniach 25. IV — 2. V. (s)

OSTATNIE MIEJSCE

W Lipsku zakończył się międzynarodowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn, w którym obok miejscowych zespołów SC Lipsk i DHFK brały udział drużyny AZS Gdańsk i Skody z Pilzna. Polacy zajęli ostatnie 4 miejsce, przegrywając wszystkie trzy mecze. Zwyciężył zespół DHFK — 6 pkt. przed SC Lipsk 4 pkt. (o-za)

Kuźnia talentów

Dwa miliony osób, czyli 20 proc. ludności Węgier stanowią dzieci i młodzież w wieku od 6 do 18 lat. 800 tysięcy spośród nich regularnie uprawia sport, a najzdolniejsi uczęszczają do szkół sportowych, będących kuźnią talentów i szeregiem zapleczem wysoko kwalifikowanego sportu wyczynowego.

Na Węgrzech istnieje 68 takich szkół sportowych, a w zajęciach różnych sekcji uczestniczy 40 tysięcy dzieci i młodzieży. Wśród kierowników poszczególnych sekcji wielu jest wybitnych do niedawna sportowców — mistrzów olimpijskich, mistrzów świata i Europy.

Szkoły sportowe istnieją na Węgrzech już ponad 10 lat. Część z nich pracuje w ramach zrzeszeń sportowych, pozostałe — tzw. miejskie szkoły sportowe — działają w większych ośrodkach wojewódzkich i powiatowych, skupiając najbardziej uzdolnioną młodzież danego regionu. Dużą rolę odgrywają także te szkoły sportowe, które przygotowują kadry dla określonych dyscyplin sportu. Wszystkie trzy rodzaje szkół korzystają z opieki i pomocy metodycznej Centralnej Szkoły Sportowej w Budapeszcie.

Dobór uczniów do specjalistycznych szkół sportowych, począwszy od bieżącego roku szkolnego, odbywa się w oparciu o najbardziej

usportowione szkoły podstawowe. W szkołach tych, w odróżnieniu od zwykłych szkół, zajęcia wychowania fizycznego odbywają się 3 razy w tygodniu w klasach pierwszych i drugich, 4 razy w tygodniu w klasach trzecich i czwartych i 5 razy w tygodniu w klasach od piątej do ósmej. Zwiększenie liczby godzin przeznaczonych na wychowanie fizyczne nastąpiło drogą dodatkowego zwiększenia programu nauczania, a nie kosztem pozostałych przedmiotów.

W szkołach sportowych okres nauczania trwa cztery lata, a treningi odbywają się w nich codziennie. W zasadzie do szkół tych przyjmuje się dzieci w wieku 10 lat. W młodszym wieku (6-7 lat) przyjmuje się dziewczęta i chłopcy do szkół specjalizujących się w gimnastyce i pływaniu, w starszym zaś (13-14 lat) — w podnoszeniu ciężarów i wioślarstwie.

Poszukiwania młodych talentów prowadzone są na Węgrzech także innymi sposobami. Np. co roku organizowane są 3-tygodniowe obozy sportowe, na których dzieci i młodzież trenują po 6 godzin dziennie. Najzdolniejsi z tych obozów kierowani są na obóz centralny, z którego wywodzi się następnie znaczna część narodowej kadry juniorów w różnych dyscyplinach sportów indywidualnych i zespołowych. (Interpress)

Praca Nauka

Opiekunka do dzieci (8-2 lata) z gotowaniem obiadów przyjm. Powstańców Wielkopolskich 14 m. 21. 46669g

Opiekunka do półrocznego

Opiekunka do półrocznego dziecka na 8 godz. potrzebna. Tel. 731-79. 46459g

Samochody

„MAN” Diesel 5-tonowy sprzedam lub zamienię na „Warszawę”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46761g.

Sprzedam Ford Taunus

furgonetka. Tel. 67-19-43. 46480g

Kupię samochód osobowy do 20 tys. zł. Nowak, Poznań, ul. Witkowska 12 m. 2. 46180g

† Dnia 11 stycznia 1971 r. odszedł od nas nasz kochany, nigdy niezapomniany ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

STANISŁAW KALISZAN

powstańca śląski, odznaczony Śląskim Krzyżem Powstańczym

Odprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarnej na Junikowie w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 10.25.

W smutku pograżona

RODZINA 46770g

† Dnia 10 stycznia 1971 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, śp.

ANNA ADAMCZYK

z domu PORADISZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza w Zabikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

córka i siostra

Luboń, Fabryczna 34. 46775g

S.p.

† Dnia 10 stycznia 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w 48 roku życia, moja najdroższa żona, mamusia, ukochana córka i kuzynka

Wielkopolski Okręgowy Związek Szermierczy w tym roku jest turniej selekcyjny juniorów, w którym startować będą zawodnicy urodzeni w 1951 roku i młodszy. Turniej odbędzie się w Poznaniu w sali przy ulicy Chwiałkowskiego w dniu 18 bm. W niedzielę, 17 bm. o godz. 9 rozegrana zostanie spadozima i floret mężczyzn. Natomiast w poniedziałek o godz. 16 walczą będą szabliści i floreciści.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną 46756g

† Dnia 10 stycznia 1971 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, śp.

Wielkopolski Okręgowy Związek Szermierczy w tym roku jest turniej selekcyjny juniorów, w którym startować będą zawodnicy urodzeni w 1951 roku i młodszy. Turniej odbędzie się w Poznaniu w sali przy ulicy Chwiałkowskiego w dniu 18 bm. W niedzielę, 17 bm. o godz. 9 rozegrana zostanie spadozima i floret mężczyzn. Natomiast w poniedziałek o godz. 16 walczą będą szabliści i floreciści.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną 46756g

Kupno Sprzedaż

Lustro stare w dobrym stanie, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45968g.

Sprzedam dwie krowy na wycieleniu, dobre, zdrowe, wolne od gruźlicy. Chyby 10, koło Poznania — Pempersa. 46029g

Zetor 25 z przyczepą i sprzętem towarzyszącym, okazujnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46036g.

Sprzedam okazujnie motocykl MZ-350 z wózkiem i częścią SHL — 175 i Jawa 175. Jan Szak, Ługowiny, pow. Środa Wlkp. k. Kostrzyna. 46040g

Sprzedam łożeczko metalowe dziecięce, buty narciarskie damskie nr 38. Tel. 672-789. 46042g

Sprzedam męską czapkę, wielkość 55 i dwie skóry z norek oraz nowy radiodiodnik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46063g.

Lokale

Zamienię samodzielne mieszkanie dwupokojowe z wygodami w Przemysłu — na podobne, względnie mniejsze w Poznaniu. Piotr Madej, Przemysł, Tarnawskiego 18 m. 3. 46109g

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem 57 m² (plac Bernardyński) na 3 pokoje z przynależnościami w nowym budownictwie (może być spółdzielcze) od I do III ptr. na korzystnych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46483g.

Dnia 7 stycznia 1971 r. zmarł śmiercią tragiczną mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, nigdy niezapomniany brat, zięć, wujek i szwagier, przeżywszy lat 36

inż. TADEUSZ PATRONOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni zawiadamiają

żona z dziećmi, bracia z żonami i dziećmi

Poznań, T. Kościuszki 82 m. 20. 46777g

Dnia 7 stycznia 1971 r. zmarła śmiercią tragiczną nasza najukochańsza matka, teściowa, i babunia, przeżywszy lat 74

WERONIKA PATRONOWSKA

z domu STAWNA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

synowie z żonami i dziećmi

Poznań, ul. Chelmońskiego 22 m. 1. 46778g

† Dnia 11 stycznia 1971 roku zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

WALENTY GERKE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 9.50 na Junikowie.

Pograżona w głębokim smutku

żona z dziećmi 46817g

† Dnia 10 stycznia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75

ANTONI KROKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 11 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki

Poznań, ul. Łozowa 22 m. 29. 46803g

Dnia 10 stycznia 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 68, śp.

WIKTOR JABŁOŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA 46873g

Poznań, Trzebiatowska 23. 46873g

† Dnia 10 stycznia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadziś i pradziadziś, śp.

MAKSYMILIAN ŚWIERCZYŃSKI

emeryt NBP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu zawiadamia

RODZINA 46720g

† Dnia 10 stycznia 1971 r. odszedł od nas niespodziewanie nasz najdroższy, pełen dobroci mąż, tatuś, brat, zięć i szwagier, śp.

TADEUSZ JARNO

przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokiej rozpacz

żona z dziećmi 46767g

Poznań, Kwiatowa 11 m. 6. 46767g

Uwaga! GRAJĄCY W TOTO-LOTKA!

Z OKAZJI XV - LECIA DZIAŁALNOŚCI
P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY
ORGANIZUJE
ZAKŁADY PODWÓJNE TOTO - LOTKA
NA DZIEŃ 17 STYCZNIA 1971 R.
BLIŻSZE INFORMACJE W KOLEKTURACH TOTO.

K87

Zguby Różne

Foksterierek szorstkowłosa, jednoroczny zaginął w wieczór sylwestrowy godziną 19 przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich ul. Gwardii Ludowej. Uprasza się osobę, która go widziała i nim się zaopiekowała o szybką wiadomość na ulicę Łódzka 34a m. 3 — Konońska. 46552g

Dnia 9. I. 71 między 12-15 na trasie Armii Czerwonej — Fredry zgubiono srebrną bransoletkę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Zofia Mrugowska, Jeżycka 37 m. 3. 46709g

Zaginął czarny pudel dość duży, średni, dnia 10. I. 71 na Jeżycku. Zwrot wy nagrodzić, ul. Wawrzyniaka 24 m. 5, tel. 458-56. 46686g

W sobotę, 9 stycznia na trasie Rajata — śródmieście zgubiłam zegarek marki „Falla”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ludgarda Pawlaczek, św. Rocha 2 c m. 1, tel. 728-45. 46729g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY REMONTOWO-BUDOWLANE

Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 27/29
UPRZEMJEM ZAWIADAMIAJĄ, ZE
z dniem 1 stycznia 1971 r. przyjęły nazwę:

Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane

Przemysłu Ceramiki Budowlanej

„CERBUDOWA” W POZNANIU

którego siedziba z dniem 15 stycznia 1971 r.

znajdować się będzie

w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7

telefon 508-06

K46

Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu,
ul. Kościuski 57 — telefon 594-86

otwiera kurs kierowców

samochodowo - motocyklowy
kategorii amatorskiej

w dniu 15 stycznia 1971 r. o godzinie 17.

Informacji udziela sekretariat Zakładu — Poznań, ul. Kościuski 57 lub telefonicznie w godz. od 8-20. K129

W dniu 10 stycznia 1971 r. zmarł w wieku 96 lat

Dr med. BOLESŁAW OLEJNICZAK

były długoletni dyrektor i ordynator Szpitala Powiatowego w Kościanie, powstaniec wielkopolski, kapitan rezerwy WP, założyciel i prezes Powiatowego Związku Obrony Kresów Zachodnich, były wiceburmistrz Kościana, długoletni działacz PCK, honorowy członek Kościańskiego Koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, odznaczony dwukrotnie Krzyżem Zasługi, Honorowym Odznaczeniem PCK, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego.

W Zmarłym straciłmy cenionego kolegę, wybitnego lekarza, społecznika i patriotę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 15 na starym cmentarzu w Kościanie.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kostnicy Szpitala Powiatowego.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerą współczucia składają

Polskie Towarzystwo Lekarskie - Koło Kościan

Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Kościanie,

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej

PPRN w Kościanie 46781g

† Dnia 11 stycznia 1971 r. zmarł w Poznaniu w 69 roku życia i 43 roku kapłaństwa, śp.

Ksiądz FRANCISZEK KLAUZIŃSKI

emerytowany długoletni proboszcz parafii Międychód i dziekan dekanatu wronieckiego, kanonik honorowy Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w czwartek, dnia 14 stycznia br. o godz. 14.30 w kościele św. Wojciecha w Poznaniu; pogrzeb o godz. 15.45 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — próba generalna („Krakowiacy i Górale”); NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima” (przedstawienie zamknięte); MARCINEK — g. 17 „Wesele”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Spartakus”; KOSCIAN: „Zwiadowca”; LESZNO: „Doczekać zmroku”; NOWY TOMYSL: „Dlaczego kłamali”; OBOBNIKI: „Człowiek z Hongkongu”; SREM: „Co wieczór o 11-tej”; SRODA: „Ten nieznośny dziadek”; SZAMOTULY: „Gang Olsena”; WAGROWIEC: „Powrót rewolwerowca”; WRZEŚNIA: „Bandyci w Mediolanie”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.15 Muzyka muzyczna; 9.15 Dł. klas I-II (wych. muzyczne); „Skrzypce i basy”; 9.30 Nowości trzech radiostacji; 10.05 „Pasek” — pow. W. Myśliwieckiego; 10.25 Koncert poranny; 11.15 Dł. klas VII (wych. muzyczne); 11.20 Koncert melodii i piosenek; 12.25 „Wieści, lepiej, taniej”; 13.15 Dł. klas I-II (język polski); „Kolorowe listy”; 13.25 „Swojskie melodie”; 13.40 Rymy i mel. dla wszystkich; 14 Rep. lit.; „Za wczesnią na odpoczynek, smyku”; 14.20 „Z opera przez cztery stulecia” — twórczość Strawińskiego; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — mag. popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 „Rymy młodych”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.30 Koncert chopinowski z nagrania Artura Moreiry-Limy; 20.25 Włoskie przeboje taneczne; 21 Ze wsi i o wsi; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 Muzyka staropolska Renesansu i Baroku; 22.20 Kwadrans dla poważnych; 22.35 „Tancze pas z Budapestu”; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Koncert życzliwych od słuchaczy polonijnych; 0.30 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Muzyka muzyczna; 8.35 Rep. z fabryki pozostającej pod patronatem Red. Ekonomicznej; 9.35 Tańce symf.; 9.35 Zielone sygnały; 9.50 Z różnych stron Kraju Rad; 10.10 Gra Zespół Klarncistów; 10.25 Krakowskie rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 Z nagrań wybitnych artystów; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 W rytmie mazura; 13.25 Audycja dziecięca; 13.40 „Ulisses” — fragm. pow. James Joyce’a; 14.05 Gra Zespół E. Donarskiego i E. Lubońskiego; 14.25 „Po francusku — bez słów”; 14.30 „Błękitna sztafeta”; 15.15 Konc. popołudniowy; 15.40 „Muzyka chóralna XX-go wieku”; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 „Za Odra i Nysa” — mag. aktualności niemiejskich; 17.55 „Radioexpress”; 18.05 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 18.20 „Sonda” — dzwinkowy przegląd społ.-ekonomicz.; 19.15 Lekcja języka franc.; 19.31 Teatr PR — Studio Klasyczne; „Kalendarz stary i nowy”; 20.20 Śpiewa W. Warska; 20.30 Fel. muzyczny J. Waldorffa; 21 Pieśni Ludwika van Beethovena; 21.25 „Jazz od frontu i od kuchni”; 22.30 Utwory kameralne Debussy’ego i Ravela; 23.15 Uniwersytet Radiowy OIRT. Cykl: „Nauka w służbie pokoju” — wykład pt.: „Nadajnik radiowy w żółtku” autor dr. Jene Hidvegi; 23.35 Tańce we dwójce.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.35 „Zmień złote i inne” — pow. J. A. Bernarda; 9.10 J. S. Bach — III Partita na skrzypce solo E-dur — gra Jascha Heifetz; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Leksykon piosenek; 10.05 W stylu bossa nova; 10.15 Śmierć kamelona; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Mieczysz na jak dziecko” — pow. K. Filipowicza; 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej; 13 Na kieleckiej antenie; 15 Zdradziecki ślad — gawęda; 15.10 Z nagrań tria Lambert; 15.50 Słagiery stare, ale jare; 16.15 W. A. Mozart — Sonda fortepianowa C-dur; 16.32 Piosenki z efektem; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet; czyli co kto lubi; 17.30 „Zmień złote i inne” — pow.; 17.40 Przeboje z przebojami; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Między „Bobino” a „Olimpią”; 19 Powieść w wyd. dźwięk.; 19.30 Goldring Jurija Dolda-Mychajlika”; 19.30 Kwadrans w stylu cygańskim; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscentje muz.; 21 Zieć z teściem graja Brahmsa; 20.45 Teatrzyk „Zielone Oko”; „Zlamana fajka” — słuch. wg opow. St. Wasyluka; 21.12 Rytm i piosenka; 21.30 Na co dzień i od święta — mag.; 21.50 Claudio Monteverdi; „Orfeusz”; 22.08 Maryla Rodowicz; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Siostra K. Sienkiewicz.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.3, 22.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 13 I 1971 Nr 10 (8363)

Pomóżmy zwierzętom



„Pomóżmy zwierzętom przeżyć zimą” — piękne to hasło realizują w swych programach działania liczne drużyny harcerskie. Pamięta o swych leśnych przyjaciółach również młodzież szkolna. Ale zima nie żartuje. Sarnom i innym zwierzętom a także ptakom coraz trudniej znaleźć pożywienie pod zamrzniętym śniegiem. Pamiętajmy o nich wszyscy.

Fot. — Uklejewski

Prezent dla noworodka

Rozpoczęcie przez dzieci samodzielnego życia wiąże się z potrzebą posiadania własnych zasobów pieniężnych, np. na odbycie wyższych studiów (głównie poza miejscem zamieszkania) lub urządzenie własnego mieszkania. Nielatwo jest rodzicom wyasygnować odpowiednią na ten cel sumę. Popularność zyskuje więc ostatnio jedna z najnowszych odmian ubezpieczenia tzw. posagowe. W woj. poznańskim za warto już w PZU około 1700 takich ubezpieczeń. Suma ubezpieczenia płatna jest do rąk uposażonego dziecka w terminie oznaczonym w umowie.

Kolejną innowacją wprowadzoną przez PZU w tym roku jest ufundowanie dwóch premii dla noworodków, urodzonych 1 stycznia 1971 r. Wśród dzieci urodzonych w tym dniu zgłoszonych do PZU do 21. I. 1971 r. rozlosowane zostaną 2 bezpłatne polisy ubezpieczenia tzw. „posagowego” na sumę po 20.000 złotych. Ponadto dla wszystkich dzieci, które przysię na świat w dzień Nowego Roku, a zostaną w wyżej wspomnianym terminie zgłoszone w PZU, ufundowane zostały premie w postaci polis ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci na sumę po 20.000 zł ze składką opłaconą za pierwsze 3 miesiące br. Niewątpliwie będzie to stanowiło zachętę do zaakceptowania tego ubezpieczenia przez rodziców. (zd)

WYŁĄCZ ZBĘDNE OŚWIECENIE W GODZINACH WIECZORNICH

TELEWIZJA

SRODA: 9-9.30 — Historia kl. VIII — W obliczu wojny; 11 — „Konflikt” — film z serii „Saga rodu Forsyte’ów”; 11.55-12.25 — Film z kl. VI — „Ciężkie w cięściach”; 12.45-13.05 — Z cyklu „Wybieramy zawod”; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Logarytmy dziesiętne” — cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych w dźwięk „Aula — sesja 26”; 17.15 — Magazyn ITP; 17.30 — „Dla siebie...”; 18 — Film z serii „Obrońcy Stalingradu”; 18.30 — Reportaż —

do kota WIELKOPOLSKI

HARCERSKI ŚLUB

OBORNKI. Odbył się on w minioną sobotę w USC w Ryczywole. Młoda para, świadkowie, udzielająca ślubu i większość gości uczestniczyła w nim w... mundurach harcerskich. Tradycja bowiem stała się już w powiecie obornickim ślubu, zawierane przez instruktorów ZHP. Organizuje je Komenda Hufca ZHP w Obornikach i każdorazowo odbywają się one w USC w Ryczywole, bowiem udzielająca ślubów to harcmistrz ni — Czesława Ostrowska. Tym razem na ślubnym kobiercu stanęli: przewodnik Barbara Maślanka i przewodnik Józef Zarebski. W uroczystości wzięli udział także przedstawiciele powiatowych władz oświatowych i Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerstwa oraz delegacje instruktorskie i harcerskie. Obdarowali oni młodą parę kwiatami. (bop)

BEZPIECZNA ŚLIZGAWKA

NEKLA. Na pochwałę zasłużyła sobie drużyna harcerska strażacka i uczniowie VIII kl. Szkoły Podstawowej w Nekli. Korzystając z wakacji zimowych przy pomocy kierownika szkoły — Kazimierza Wydry oraz zarządu OSP na boisku szkolnym urządzili oni bezpieczne sztuczne lodowisko dla początkujących amatorów łyżwiarstwa oraz dla chłopców, chcących trenować hokej na lodzie. (kst)

„O ZŁOTY KRĄŻEK”

WRZEŚNIA. Spółdzielnia Mieszkaniowa pamięta również o dzieciach. Na lodowisku, obok świetlicy WSM (przy ul. Konopnickiej), urządziła zawody „O Złoty Krążek” dla dzieci do 16 lat. Od 21 bm. zamierza zorganizować Mistrzostwa WSM w tenisie stołowym w grupach: seniorzy, juniorzy, młodzież i dzieci. Organizuje również sekcję strzelecką. Do mistrzostw ping-pongowych i sekcji strzeleckiej zgłoszenia przyjmuje biuro WSM codziennie od godz. 9 do 16; w czwartek od godz. 16 do 20 (przy ul. Konopnickiej). (kst)

LETNI GOŚCIE NA WARCIE

OBORNKI. Sensację wśród mieszkańców Obornik wzbudza stadko łabędzi z gatunku niemieckich, które od kilku dni pływają po Warcie w okolicach tzw. „małego mostu”. Codziennie setki oborniczank przychodzą podziwiać te piękne ptaki, wrzucając im do wody kawałki pieczywa. Łabędzie chętnie przyjmują to pożywienie, przyzwyczajając się do ludzi, podpluwają pod sam most. O-

pt. „50 lat fizyki na Hożej”; 19 — W zielonym obiektywie; 19.20 — Do brancu i Dziennik; 20.05 — „Konflikt” — film z serii „Saga rodu Forsyte’ów”; 20.55 — Światowid; 21.25 — Muzyka na Warszawskim Zamku”; Reż. Marian Pysznik; 22.10 — PKF; 22.20 — Dziennik; 22.40 — Politechnika (powt.).

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole — „Wielosciany foremne i grupy ich obrotów”; 9-9.30 — Dla szkół — Historia kl. V — Cesarstwo Rzymskie; 10.55-11.25 — Dla szkół — Język polski kl. I-IV lic. — Poezja polityczna; 11.55-12.25 — Dla szkół — Język polski kl. VII — Adam Mickiewicz; 12.45-13.10 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja sadzenia

Na przykład w Wągrowieckiem

Ośrodki wiedzy obywatelskiej szkołą patriotycznego myślenia

Rosnący poziom wiedzy mieszkańców wsi, a co za tym idzie — wzrost ich zainteresowań kulturalnych i społeczno-politycznych, stwarza potrzebę częstych spotkań, prelekcji i odczytów na różne interesujące tematy. Wyłoniła się też potrzeba ujęcia owych różnorodnych inicjatyw w zorganizowane formy oddziaływania ideowo-wychowawczego na społeczeństwo wiejskie.

Najczęściej koordynatorem tego rodzaju poczyną są społeczne rady klubów lub świetlic. W powiecie wągrowieckim działalność tę przejęły ośrodki wiedzy obywatelskiej. Zaczęły one powstawać przed 6 laty i obecnie istnieją w 80 wsiach. Działają pod egidą Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu na zasadzie miesięcznych zebrań wiejskich i w oparciu o własne programy, interesujące daną wieś. Przybywający specjaliści — lekarze, prawnicy, agronomowie, zootechnicy, pisarze i publicyści, omawiają z ludnością zagadnienia sanitarno-zdrowotne, społeczno-prawne, gospodarcze, polityczne. Szeroko uwzględniana jest tematyka interesująca kobiety, jak racjonalne żywienie, planowanie rodziny, opieka nad niemowlętami, konserwowanie artykułów żywnościowych itp.

Wiele uwagi poświęca się postępowym tradycjom kultu-

wym własnego środowiska. Rejon pałucki daje po temu szczególnie wiele okazji. Począwszy od archeologicznych wykopalisk w Biskupinie i Słuszwie, tragicznych losów królów polskich — Przemysława II i Leszka Białego, po galerię wybitnych synów tej ziemi — Klemensa Janickiego, braci Śniadeckich, Karola Libelta, wreszcie pisarzy — Augusta Wilkońskiego i Stanisława Przybyszewskiego. Do skarbnicy postępowych tradycji tej ziemi weszły strajki robotników rolnych okresu międzywojennego. Wszystko to, wzbogacając dorobkiem naszego ćwierćwiecza, sprzyja budzeniu i rozwijaniu lokalnego patriotyzmu — ważnego czynnika skłaniającego ludzi do działania na rzecz własnego środowiska.

Ośrodki starają się również zaspokajać rosnące zainteresowania ludności wiejskiej sprawami wielkiej polityki. Często mi tematami prelekcji są zagadnienia związane z agresją amerykańską na Półwyspie Indochińskim, sytuacją na Bliskim Wschodzie, ostatnio zaś sprawy bezpieczeństwa europejskiego, ze szczególnym uwzględnieniem układu zawartego między Polską a NRF. Coroczną okazją do popularyzowania książki społeczno-politycznej stają się dekady „Człowiek — Świat — Polityka”.

Wszystko to sprzyja aktywizacji społeczeństwa wokół bieżących zadań gospodarczych i społeczno-politycznych. Dowo-

dem popularności ośrodków wiedzy obywatelskiej wśród wiejskiego społeczeństwa Ziemi Wągrowieckiej jest fakt, że w ubiegłorocznym sezonie pracy kulturalno-oświatowej w organizowanych przez nie zajęciach uczestniczyło blisko 18 tys. osób, tj. prawie co drugi dojrzały obywatel powiatu. (fb)

Z warzywnego rynku

Nieźle zaopatrzenie niższe ceny

Zimowe zaopatrzenie rynku w produkty ogrodnicze jest raczej dobre, a ponadto ceny ich są niższe od zeszłorocznych. Dotyczy to wszystkich gatunków. Np. selerę kosztują o przeszło 4 zł mniej, tańsza o 3 zł za kg jest pietruszka, podobnie pora. Jeszcze większa jest różnica ceny ogórków kwaszonych, które kosztują obecnie 7 zł. za kg wobec 12.40 zł w ub. roku.

Na przełomie marca i kwietnia należy oczekiwać pojawienia się nowalijek, których za kontraktowano łącznie około 16 tys. ton, przekraczając plan w tej dziedzinie. Pomyślnie przebiega również kontraktacja truskawek — umowami objęto 3,4 tys. ha nowych upraw, czyli o 200 ha więcej niż planowano. Nie ma też kłopotów z kontraktacją jagód.

Rozpoczęły się już wojewódzkie giełdy owocowo-warzywne, na których przedstawiciele spółdzielni ogrodniczych przedstawiają handlowi, zakładom przetwórczym i gastronomicznym oferty dotyczące dostaw towaru z tegorocznych zbiorów.

W tłurowskim klubie

Efekty kolektywnego działania

Na północnym krańcu powiatu obornickiego leży wieś Tłukawy. Istnieje w niej jeden z najlepiej pracujących w powiecie wiejskich „Klubów Rolnika”. Właśnie wkroczył on w trzeci rok swej działalności. Jego aktywiści nie mają jeszcze dużego doświadczenia w prowadzeniu w środowisku działalności kulturalno-oświatowej, mają natomiast sporo cennych i udanych pomysłów, których realizacja przyciąga do klubu coraz szersze rzesze mieszkańców Tłukaw i okolicznych wiosek: Zawad, Gorzewa, Grabówka i Bukowca.

Kierownik klubu, Józef Kowalski, jest jednocześnie przewodniczącym miejscowego bardzo aktywnego koła ZMW, którego członkowie obok normalnej działalności organizacyjnej czynnie pomagają w prowadzeniu zajęć klubowych, odpowiednio ukierunkowywanych przez społeczną radę klubu. Dobrze układa się też współpraca z GS w Ryczywole, która m. in. zakupiła dla klubu radio i adapter.

Nie tylko można tu posłuchać radia i płyt, porozmawiać przy kawie, czy poczytać prasę. Dba się bowiem także o podnoszenie poziomu wiedzy bywalców klubu i dostarczenie im pozytywnej rozrywki. Regularnie organizowane są więc wykłady TWP i TKKS, różne dyskusje na aktualne problemy społeczno-polityczne i gospodarcze, spotkania z pisarzami. Ostatnio gościł tu Gerard Górnicki.

Często odbywają się też wieczorki taneczne, z których dochód przeznaczają się na zakup sprzętu. Ciekawą formą działalności są zajęcia z dziećmi, które bardzo chętnie uczestniczą w urządzanych grach, konkursach rysunkowych i projekcjach bajek. Przyjeżdża tu ponadto kino objazdowe, niestety tylko raz w miesiącu. Już wkrótce problem ten be-

dzie częściowo rozwiązany planuje się bowiem zakupić telewizor. (bop)

Ze Śremu

Za społeczne złotówki nowe szkoły

Powiatowy Komitet SFBSiI w Śremie zameldował o wykonaniu, z poważną nadwyżką, rocznego planu zbiórki na rzecz budowy szkół i internatów. Plan świadczeń przewidywał zgromadzenie na koncie SFBSiI 1844 tys. złotych, a wpłynęło 2271 tys. co stanowi 123,1 proc. planu rocznego. Plany zbiórki przekroczyły znacznie załogi zakładów pracy, spółdzielczość, młodzież szkolna i handel prywatny.

Z obowiązku nie wywiązali się rolnicy indywidualni, którzy swój roczny plan wykonali zaledwie w 74 proc. Ostatnie miejsca w powiecie zajęli rolnicy z gromad Kórnik — Pólno i Kórnik — Pólno; natomiast rolnicy z gromady Śrem, plan zbiórki znacznie przekroczyli.

W powiecie śremskim wybudowano nowe szkoły — Pomniki Tysiąclecia w Pecnie, Pyszczej, Manieczkach i Bodzinowie. Wybudowano także Dom Nauczyciela w Chrzastowie i rozbudowano szkoły w Hłoczu oraz Zbuzdewie. W bm. oddana zostanie do użytku rozbudowana Szkoła Podstawowa w Nuchowie. Buduje się również nową szkołę podstawową nr 4 w nowej dzielnicy Jeziorany w Śremie. W 1970 roku na modernizację i zakup sprzętu dla szkół powiatu śremskiego wydano ze środków SFBSiI 1272 tys. zł. (sf)

Kto zgubił konia?

Teczki, parasole, opony samochodowe, dokumenty, rekawiczki i klucze — to niektóre z przedmiotów z blisko 3 tysięcy, jakie w ubr. przekazano do krakowskiego biura rzeczy znalezionych. Tyłko po 200 spośród nich zgłosili się właściciele — reszta czeka na licytację. Są między nimi zguby bardzo oryginalne: motocykl oraz... koń, który w oczekiwaniu na właściciela „podjął pracę zarobkową” w jednym z PGR-ów. (—)